

Cena Kurjera
WE LWOWIE

Kwartalnie 3 zł. 80 c.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 30 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct miesięcznie.

Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 c.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicę kwartalnie 10 mark.
Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 c.

Reklama lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 ct. Reklamy w rubryce „nadstawne“ za każdy wiersz 20 ct.

Rekopisma nie zwracają się.

Wydawca, redaktor naczelny i odpowiedzialny: **Rewakowicz Henryk.**

Raymko - katolickie:
Dziś: Jana w O.
Jutro: Domiceli p.
Pojutrze: Stanisława b. m.

Grecko-katolickie.
Woskres. Hospod.
Poned. Wosk.
Wtorek Wosk.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYJOJA
przy ulicy Akademickiej l. 3.—Nr. Telefonu 114.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na cietrzewie i głuszcze.

Wschód słońca o 4 g 28 m.
Zachód „ o 7 g. 25 m.
Barometr 762. Słota.

Budowa teatru we Lwowie.

Pod względem wyboru miejsca na budowę przyszłego teatru we Lwowie, od czasu zawiązania komitetu, pojawiło się aż 16 projektów, z których jednak tylko 9 zasługiwało na rozbiór szczegółowy. Decydującą jest w tej mierze kwestja finansowa. Miasto dość już będzie miało wydatku na postawienie gmachu, a więc musi upatrywać tylko takie place, któreby jak najmniej kosztowały.

Komitet techniczny budowy nowego teatru we Lwowie zaproponował do tego część Wałów przed placem Gołuchowskich na osi esplanady, a tuż obok placu Castrum. Miejsce to, nietylko jako wolne od wszystkich stron ujemnych przy poprzednim projekcie podniesionych, ale także jako nadające się do wytworzenia harmonijnej łączności z placem Castrum, i wkrótce na tymże zbudować się mającemi: Muzeum i Szkołą przemysłową — zwróciło zainteresowanie członków podkomitetu, a przedłożony przez profesora Zacharjewicza plan sytuacyjny ugrupowania budynków i połączenia ich wspólnymi plantacjami, udowadnia słusność zdania podkomitetu, iż miejsce to odpowiada wszelkim wymaganiom.

Trudności w należytem przedłożeniu koryta Peltwy, i tu według technicznych opracowań i wyjaśnień, podanych przez dyrektora p. Hochbergera mogą być łatwo, a niezbyt kosztownie, bo sumą 30.000 zł. pokonane. Te więc wszystkie uwagi, jak i sposobność unikania długich, a może do celu niedoprowadzających pertraktacji, o nabywaniu miejsca innych, zaprojektowanych, skłaniają podkomitet do postawienia tego projektu na pierwszym miejscu — stanowczo zatem i z wyjątkiem dwóch głosów przeciw. W komitecie zaś za wyworem tego miejsca na 16 obecnych oświadczyło się 11. Sprawa ta będzie jeszcze traktowaną na pełnym komitecie.

Program do wypracowania projektu na budowę teatru we Lwowie jest następujący:

Budynek ma być zaprojektowany ściśle według przepisów i rozporządzeń ministerjalnych — dotyczących budowy gmachów teatralnych, oraz według najnowszych wymogów i ulepszeń scenicznych.

Obejmować ma tysiąc miejsc siedzących i siedem do trzysta stojących, z zastrzeżeniem, aby miejsca stojące były tylko w dwóch najwyższych piątrach pomieszczone.

Łoża mają być na parterze, I. i II. piętrze, nadto na pierwszym piętrze łoża dworska z przynależnym wstępnym salonikiem z wejściem do tegoż łoża nie można przez schody osobne.

W każdym z piątr naprzeciw sceny w podziemiu między łożami mają być umieszczone amfiteatralnie miejsca siedzące.

Westibul ma być obszerny, z oddzielnymi wchodami dla pieszych — a oddzielnymi dla przejeżdżających — te ostatnie pod krytymi podjazdami.

Schody główne — oraz oddzielne schody prowadzące do piątra osobno na zewnątrz przeprowadzone — dalej schody manipulacyjne dla sceny, i schody do biór, sal itp. w odpowiedniej ilości i miejscach dogodnych mają być pomieszczone.

Obszerne foyer na pierwszym piętrze, połączone z osobnym bufetem cukierniczym a oddzielnym dla zimnych przekąsek i dla palących.

Scena ma być wielkością swą i urządzeniem

odpowiednią tak dla przedstawień dramatycznych jak i dla oper.

Dostateczne garderoby dla artystów pierwszorzędnych i drugorzędnych — dla chóru i statystów, oddzielne męskie a żeńskie.

Garderoby i klozety na każdym piętrze dla publiczności.

Salony obszernie dla ćwiczeń artystycznych i sale do malowania dekoracji.

Lokale na pomieszczenie sprzętów, instrumentów muzycznych i rekwizytów teatralnych (z wyjątkiem prospektów i kulis, które w oddzielnym budynku będą przechowywane).

Biuro dyrekcji: składające się z dwóch pokoi i przedpokoju, obok pokój sekretarza, biblioteka i obszerny pokój konwersacyjny dla artystów.

Dwa pokoje oddzielne dla lekarza i komisarza policji.

Obszerny pokój dla służby manipulacyjnej.

W suterenach: lokalności na pomieszczenie maszyneryj do oświetlenia elektrycznego, sztucznej wentylacji, ogrzewania gmachu i wodociągów.

Pomieszczenie dla zawiadowcy gmachu składające się z trzech pokoi, przedpokoju, kuchni i spiżarni. Pomieszczenia dla odźwiernego, dla maszynisty i dla dwóch stróżów.

Koszta budowy wraz z całkowitem urządzeniem z wyjątkiem scenicznych dekoracji około sześćset tysięcy zł.

Elaborat ma obejmować: sytuację, wszystkie poziomy, odpowiednie przekroje, elewacją frontową boczną i tylną, i sumaryczny kosztorys. Skala dla poziomów 1:200 dla przekroi i elewacji 1:100.

Nowa organizacja rad szkolnych okręg.

W myśl kraj. ustawy szk. z dnia 6. grudnia 1887 (Dz. ust. kraj. nr. 67) będzie każdy powiat polityczny w każdorazowych granicach swoich, tworzył osobny okręg szkolny, z osobną radą szk. okręgową, której siedzibą będzie siedziba politycznej władzy powiatowej.

Istniejące dotychczas rady szk. okręg. będą rozwiązane z dniem 30. czerwca b. r. z wyjątkiem obu rad szkolnych okr. miejskich we Lwowie i Krakowie, których nowa ustawa nie dotyka.

Nowo ustanowione rady szk. okręgowe, zawiązane w składzie oznaczonym w § 22. powołanej ustawy, rozpoczną swe urzędowanie z dniem 1. lipca b. r.

Na mocy rozporządzenia ministra oświecenia i wyznania z dnia 23. kwietnia b. r. będzie nadzór nad szkołami ludowymi w Galicji, aż do dalszego zarządzenia, powierzony 44 inspektorom okręgowym, między których poszczególne okręgi, a względnie powiaty, rozdzielone zostaną w następujący sposób:

a) Następujący inspektorowie okręgowi będą wykonywali nadzór nad szkołami tylko jednego powiatu politycznego, a względnie okręgu szkolnego, a mianowicie inspektor szk. okręgu: 1) miejskiego we Lwowie, 2) miejskiego w Krakowie, 3) zamiejskiego we Lwowie, 4) sokalskiego, 5) kamioneckiego, 6) brodzkiego, 7) złoczowskiego, 8) tarnopolskiego, 9) rohatyńskiego, 10) drohobyckiego, 11) stryjskiego, 12) żydaczowskiego.

b) Następujący inspektorowie okręgowi będą wykonywali nadzór nad szkołami dwóch powiatów politycznych, a względnie okręgów szkolnych, a mianowicie inspektorowie szkolni okręgów: 1) ży-

wieckiego i bialskiego, 2) wadowickiego i chrzanowskiego, 3) krakowskiego zamiejskiego i wielickiego, 4) bocheńskiego i brzeskiego, 5) tarnowskiego, 6) pilzneńskiego i ropczyckiego, 7) mieleckiego i tarnobrzeckiego, 8) nisieckiego i kolbuszowskiego, 9) rzeszowskiego i łańcuckiego, 10) myślenickiego i nowotarskiego, 11) limanowskiego i nowosądeckiego, 12) gorlickiego i grybowskiego, 13) jasielskiego i krosieńskiego, 14) brzozowskiego i sanockiego, 15) liseckiego i dobromilskiego, 16) przemyskiego i mościskiego, 17) jarosławskiego i cieszanowskiego, 18) jaworowskiego i gródeckiego, 19) samborskiego i rudeckiego, 20) staromiejskiego i tureckiego, 21) dolńskiego i kałuskiego, 22) stanisławowskiego i tłumackiego, 23) bohorodzkańskiego i nadwórniańskiego, 24) kołomyjskiego i kossowskiego, 25) śniatyńskiego i horodeńskiego, 26) żółkiewskiego i rawskiego, 27) bóbreckiego i przemysłańskiego, 28) brzeżańskiego i podhajeckiego, 29) zbaraskiego i skałackiego, 30) trebolewskiego i husiatyńskiego, 31) czortkowskiego i buczackiego, 32) borszczowskiego i zaleszczyckiego.

Ażby każda rada szkolna okręgowa mogła zbierać się w myśl ustawy przynajmniej raz w miesiącu na zwyczajne obrady i ażeby inspektorowie okręgowi, mający nadzorować po dwa powiaty, mogli bez przeszkody i utrudnienia brać udział we wszystkich zwyczajnych posiedzeniach obu rad szkolnych okręgowych, wyznaczają przewodniczący dotyczących rad szkolnych okręgowych za wspólnem porozumieniem między sobą i z przydzielonym sobie inspektorem okręgowym, tudzież z członkami, wchodzącymi w skład rad dotyczących, pewne stałe dni w każdym miesiącu, przeznaczone na odbywanie tych posiedzeń.

Proces Popowa.

Kiedy ogłoszono zostało, że przeciw majorowi Popowi wytoczono śledztwo karne w kierunku zbrodni oszustwa — nikt temu nie chciał dać wiary, major Popow bowiem zażywał najlepszej sławy, — był on wzorem prawego i uczciwego człowieka.

Nikt nie mógł uwierzyć, aby człowiek, który odrzucił z oburzeniem grosz judaszowy, ofiarowany mu ze strony rosyjskich agentów za zdradę księcia Aleksandra, — a uplanowany attentat rosyjskich oficerów przeciw Battenbergowi pierwszy uniemożliwił, — aby ten Popow, który posiadał nieograniczone zaufanie ks. Aleksandra, twórca kontrewolucji z 23. sierpnia 1886 — mógł się dopuścić brudnych szacherek, jakie mu akt oskarżenia zarzucił. Powszechnie podnoszono, że musiał on paść ofiarą jakiejś intrygi, a proces wytoczono mu tendencyjnie.

Pewien oficer rezerwy, który służył w pułku Popowa w r. 1886 opowiada o ówczesnem energicznem wystąpieniu Popowa w następujący sposób: Gdy Popow przez Grujewa i Benderewa został aresztowany, udało mu się za pomocą pewnego szewca wysłać list do Śliwnicy, gdzie stały dwa bataljony z jego pułku, wzywając komendantów, aby natychmiast z wojskiem do Sofji przemaszerowali. Kiedy dwa te bataljony przybyły do Sofji, na ich czele otoczył Popow budynek, w którym odbywało się posiedzenie nowego rządu w obecności rosyjskiego wicekonsula Bogdanowa, — wkroczył do sali posiedzeń z rewolwerem w ręku, i wezwał obecnych, aby uzurpowaną władzę natychmiast złożyli, i aresztował ich



w imieniu ks. Aleksandra. Bogdanów drząc ze strachu oświadczył, że tylko na wezwanie Zankowa i Klementa na posiedzenie przybył, błagał więc, żeby go puszczono.

Obsadziwszy wszystkie urzędy i aresztowawszy wielu rewolucjonistów, zwołał Popów wszystkich oficerów i oświadczył, że ks. Aleksander powróci i ponownie rządy obejmie. Od tego czasu zażywał Popów sławy pierwszego męża stanu. Każdy rząd we wszystkich ważnych sprawach zasięgał jego rady. Również i sympatję nowego księcia umiał sobie Popów zdobyć, a ks. Ferdynand nazywał go swoim najlepszym przyjacielem. Im jednak większą łaską książe go obdarzał, tem bardziej rosła zawiść i zazdrość jego kolegów i wybitnych mężów, wszyscy więc starali się o to, aby Popów w niełasce popadł. Niektórzy zaczęli twierdzić, że on dąży do teki ministra wojny — w skutek czego powstały nieporozumienia między nim a Mutkarowem i tegoż szwagrem Stambułowem, a rezultatem tych nieporozumień było wdrożenie śledztwa karnego.

Malwersacja miała być odkryta przez porucznika Murdjewa, który dowiedział się o sfałszowanych swego podpisu. Komisja śledcza sprawdziła liczne fałszywe podpisy na przekazach pieniężnych z wielką zręcznością przez pułkowego pisarza Schwarza wykonane, który twierdził, że fałszerstwa z polecenia Popowa dopuszczał się.

Podaliśmy w swoim czasie nazwiska wszystkich oskarżonych. Podczas rozprawy, zwałali obżalowani jeden na drugiego winę. Popów na swoich podwładnych, szczególnie zaś na Schwarza. W zeznaniach bardzo licznych świadków nie wyszło nic ciekawego na jaw. Główny świadek dowodowy Schwarz, który pierwotnie był głównie oskarżonym — został dłatego przez prokuratora na świadka powołany, inaczej bowiem nie można było procesu wytaczać. Daremnie Popow i jego obrońca dowodzili, że świadectwo Schwarza jest niewiarygodne, ponieważ on głównie jest interesowanym ostatecznym wynikiem procesu; wszystkie te zarzuty nie zostały jednak uwzględnione.

Zajmującym było zeznanie świadka Lewy'ego, który w śledztwie zeznał, że zapłacił Popowi 400 napoleondorów za darowanie kary za dezercję. Przy rozprawie odwołał to swoje zeznanie, twierdząc, że w śledztwie za pomocą bicia i groźby wymuszono je na nim.

Prokurator wpadł w ogromną pasję, zażądał natychmiast aresztowania świadka. Z początku trybunał sprzeciwił się temu, gdy jednak proku-

rator chciał zerwać rozprawę przez opuszczenie sali, wówczas zamknięto Lewy'ego. Pewna kobieta, znajoma oskarżonego Trewa zeznała podczas rozprawy również, że w czasie śledztwa wymuszano na niej zeznania i podpisywanie aktów, których treści nie znała.

Popów, jak wiadomo, został skazany. Czy sprawiedliwie?

Listy z kraju.

Kraków 4. maja. (Walne zgromadzenie) tow. oświaty ludowej, które się wczoraj odbyło, nie cieszyło się udziałem członków. Przyczyną tego jest po części niefortunna uchwała, powzięta na jednym z poprzednich zgromadzeń, mocą której zebrania te mają się odbywać 3. maja. Dzień ten bywa zazwyczaj obchodzony w Krakowie uroczystymi wieczorkami, okolicznościowym przedstawieniem w teatrze i innymi zebraniem tak, iż wielu członków mimo najlepszych chęci na zgromadzenie przybyć nie może. Jeżeli towarzystwo pragnie co roku uczcić tę rocznicę, może uczynić to, urządzając popularne odczyty o konstytucji 3. maja, a ten sposób uczczenia będzie niezawodnie stosowniejszym od zwoływania zgromadzeń, na które zaledwie dziesiąta część członków przybywa.

Zgromadzenie zagaił ks. prof. Pelczar, prezes towarzystwa dłuższą przemową, w której przebiegł dzieje tej instytucji w roku ubiegłym i złożył podziękowanie tym wszystkim, którzy działanie towarzystwa popierali, a w pierwszym rzędzie p. Anieli Sumowskiej za stworzenie podstawy dla funduszu żelaznego hojnym darem 2000 zł. Wymownymi słowy zaznaczył następnie konieczną potrzebę szerzenia oświaty i ubolewał nad apatją społeczeństwa, które swoich w tym względzie obowiązków w należytej mierze nie spełnia.

W rozprawie nad przedłożonym przez wydział sprawozdaniem zabrał głos p. T. Smarzewski i porównując sprawozdanie za rok 1887 ze sprawozdaniem za rok 1886 wykazuje, że towarzystwo rozwijało w ostatnim roku mniej skuteczną czynność, niż w latach ubiegłych; w porównaniu z rokiem 1886 zmniejszyły się w ostatnim roku wkładki członków o 120 zł., a subwencje od władz i instytucji publicznych o 300 zł. Równie smutnym jest zmniejszenie się wydatków na cele oświaty; wydatek na zakupno książek zmniejszył się o 683 zł., wydatek na ich oprawę o 268 zł., powiększono wprawdzie kwotę przeznaczoną na prenumeratę czasopism, mimo tego ogół wydatków

zmniejszył się o 830 zł. Towarzystwo pozyskało wprawdzie w roku ubiegłym fundusz żelazny, a toli kapitał obrotowy wynosił w dniu 1. stycznia 1888 r. tylko 216 zł., a zatem znacznie mniej, niż w latach ubiegłych.

Mowca ubolewa, iż wydział zamiast przedstawić ten stan rzeczy otwarcie, stara się ukryć go przed wzrokiem walnego zgromadzenia, twierdząc w swem sprawozdaniu, że praca jego w r. 1887 jeszcze lepsze, niż w roku poprzednim wydała owoce.

Stwierdziwszy następnie, że wydziałowi nie powiodło się na wzór innych stowarzyszeń pozyskać dla towarzystwa ubocznych źródeł dochodu przez urządzenie odczytów, wieczorków, koncertów, wskazuje mowca na niezbędną potrzebę nawiązania ściślejszych stosunków między wydziałem, a czytelniami ludowymi, gdyż tylko w ten sposób będzie się mógł wydział przekonać, czy praca jego wydaje owoce i czy cały kierunek naszej literatury ludowej zastosowanym jest do pojęć i usposobienia ludu.

Na uwagi p. Smarzewskiego odpowiedział sekretarz wydziału dr. Dadlez, który oświadczył na wstępie, że podskarbi towarzystwa udowodni na podstawie cyfr, iż wywody poprzedniego mowcy mają tylko pozorną słuszność. Następnie twierdzi p. Dadlez, że, jeżeli towarzystwo nie rozwija się należycie, to wina spada przede wszystkim na *dziennikarstwo*, dla którego sprawa oświaty ludowej jest zanadto obojętną.

Z kolei zabierał głos członek wydziału dr. Juliusz Leo i uznał zupełną prawdziwość zestawionych przez p. Smarzewskiego cyfr.

Podskarbi towarzystwa dr. Malkiewicz przyznaje, że przytoczone przez p. Smarzewskiego cyfry są wyjęte z ogłaszanych przez wydział sprawozdań; mowca starał się pocieszyć słuchaczy uwagą, że jakkolwiek w porównaniu z r. 1886 zmniejszył się w r. 1887 ogólny rozchód, a razem zmniejszyły się wydatki na cele oświaty i wkładki członków, to jednak wydatek na szerzenie oświaty stosunkowo najmniej się zmniejszył.

Ks. prof. Lenkiewicz, polemizując z drem Dadlezem dowodzi, jak niesłusznymi są zarzuty, czynione przez niego dziennikom. Mowca wyraża nadzieję, że jeżeli wydział będzie nadsyłał redakcjom krótkie, a nadające się do druku wiadomości, żadna redakcja nie odmówi ich ogłoszenia.

Prof. Kasperek przemawiał za dokładnem

Z Wiednia.

W kwietniu 1888.

(Czem się Wiedeń zajmuje. — Wystawa jubileuszowa sztuk pięknych. — Wystawa historyczna poświęcona pamięci cesarzowej Marji Teresy. — Jak wyglądać będzie ogólna wystawa przemysłowa. — Obrazy Piotrowskiego z wojny serbsko-bułgarskiej.)

Stolica naddunajska żyje od kilku tygodni życiem gorączkowym. Z okazji czterdziestoletniej rocznicy wstąpienia na tron cesarza Franciszka Józefa I., urządza Wiedeń szereg uroczystości jubileuszowych szerokiego zakroju. W pierwszym rzędzie przygotowano międzynarodową wystawę sztuk pięknych w Künstlerhauzie, otwartą już od niejakiego czasu, niedawno dopiero skompletowaną, a uczęszczaną bardzo licznie przez tutejszą publiczność i przez obcych. W połowie maja nastąpi oficjalne otwarcie ogólnej wystawy przemysłowej, której przygotowania już się mają ku końcowi.

Równocześnie obchodzi Wiedeń uroczystości przypadającą na 13. maja rocznicę urodzin cesarzowej Marji Teresy, której pomnik, wzniesiony przed frontem nowych gmachów muzealnych, odsłonięty będzie w dzień wspomniany. Z odsłonięciem wspaniałego tego monumentu (dłuta profesora Zumbuscha) łączy się historyczna wystawa portretów, sprzętów, aktów i t. p. z czasów Marji Teresy, a na 13. maja przygotowują zarazem teatralne przedstawienie o odpowiednim programie.

O sztuce polskiej na wystawie jubileuszowej doniesiono wam zaraz po otwarciu wystawy. Dziś, kiedy po otwarciu oddziału belgijskiego w osobnym drewnianym zabudowaniu połączonym z Künstlerhauzem, wystawę uważać należy za skompletowaną, powinienem wam naszkicować ogólny jej obraz.

Wystawa jubileuszowa mieści się w 31 salach parterowych i w 12 mniejszych ubikacjach pierwszego piętra. Zawiera ona oprócz wielkich oddziałów poświęconych sztuce austriackiej i niemieckiej, mniejsze oddziały reprezentujące sztukę węgierską, angielską, włoską, hiszpańską i skandynawską; nadto niektóre sale, t. zw. międzynarodowe zawierają zbiory rzeźb i malowideł artystów wszech narodów. Francuzi jak wiadomo, nie wzięli oficjalnego udziału w wystawie. Mimo usilnych starań komitetu, wystawa nie wypadła tak, ażeby poszczególne oddziały reprezentować miały istotnie sztukę odnośnych narodów; niesłusznym byłoby oceniać stan sztuki, jej kierunek i poziom według zbiorów wystawy wiedeńskiej, które nie są ani systematyczne ani kompletne. Poprzestaniemy zatem na wymienieniu kilku płócien i rzeźb, stanowiących great attraction wystawy jubileuszowej. W oddziale austriackim celuje wdziękiem kompozycji i wytworną techniką wielkich rozmiarów obraz Blaasa „Ninetta“. Uboga dziewczyna wenecjańska nad brzegiem szarego kanału, ukończyła właśnie układanie wypranej bielizny i oparła się o mur, uśmiechnięta i zadowolona jeszcze z natężenia. Niezwykła słodycz wyrazu czyni postać tę prawdziwie piękną. Innej miary pięknością jest Miss Grant, portret córki prezydenta stanów północno-amerykańskich, wykonany przez Herkomera, a stanowiący perłę oddziału międzynarodowego. Słynny ten obraz, który czarował już publiczność europejską na innych wystawach, dowiódł obecnie i we Wiedniu niepospolitej siły atrakcyjnej. Trzymany jest, mówiąc językiem pracowni malarskich, „weiss in weiss“, a ciemne oczy zajmującej amerykanki, której biała postać na białe rzucona tło, odbijają efektywnie od jasnego płótna.

Jestto charakterystycznym dla poziomu wystawy jubileuszowej, że i trzeci obraz, skupiający ogólną uwagę, jest portretem kobiecym. Kaul-

bach wykonał prześliczny portret bezimiennego w znanej pozie „lutnistki“. Jakkolwiek powtórzenie pomysłu kompozycyjnego powinno być niesmacznym, a głowa portretowanej damy bynajmniej nie dorównuje klasycznej piękności „lutnistki“, jednak mistrzowskie wykonanie obrazu sprawia, iż utrzymuje on się na pierwszym planie. Do najlepszych portretów na wystawie jubileuszowej zaliczają znawcy „Bismarka“ Lenbacha, „Mommzena“ Knausa, „Tiszę“ Benczura, „Liszta“ Munkaczego oraz „ks. Sapieżynę“ Horowitza. — Rzeźba zastąpiona jest bardzo obficie ale nie doborowo. Kompozycje oryginalne a godne uwagi znajdujemy tylko w oddziale niemieckim. Są to trzy kolosalne grupy gipsowe. Uphnera „Sabińczyk broniący siostry uciekającej przed Rzymianami“ jest kompozycją w starożytnym pomyslaną stylu, a wykonaną wprawdzie i ze smakiem plastycznym. To samo powiedzić można o pięknej grupie Lolka, wyobrażającej Spartacusa rannego, przywiązanego do drzewa. Fantastyczną ale nie mniej mistrzowską kompozycją jest „Iskra elektryczna“ Begasa.

Wystawa historyczna poświęcona pamięci cesarzowej Marji Teresy mieści się w muzeum austriackim. Zawiera ona w czterech salach zbiór nader bogate. Uczonych zajmuje korespondencja Marji Teresy, wydobyta z archiwów cesarskich i wystawiona w szklanych, oraz zbiór dokumentów spisanych za jej panowania asygnowanych przez nią własnoręcznie. Do tegoż działu zaliczyć wypada dwa kolosalne stoły z medalami pamiątkowymi, bitymi za panowanie Marji Teresy. Okazałym jest zbiór sprzętów i przedmiotów toaletowych oraz innych drobnych pamiątek zgłaszanej cesarzowej. W pierwszej zaraz sali widzieć można zeszyt pergaminowy, w którym córka Karola VI. w wieku dziecięcym czyniła elementarne studia kaligraficzne, obok pióro gęsie, którego używała. Widzimy pantofle jedwabne cesarzowej.

Wszelkie obligacje, listy zastawne, renty, akcje bankowe i kolejowe, losy państwowe i prywatne, kupują i sprzedają pod możliwymi, najkorzystniejszymi warunkami. SOKAL i LILIEN, dom bankowy i kantor wymiany. Zlecenia z prowincji skutecznają się bezzwłocznie, bez doliczenia prowizji.

zbadaniem kierunku, w jakim literatura ludowa rozwijać się powinna.

Prezesem wybrano na nowo ks. Pelczara. Do wydziału zaś Dadleza, Malkiewicza, Żółtowskiego, prof. Kleczyńskiego i T. Smarzewskiego.

Drohobycz 3. maja. (*Wybory gminne i trybunał administracyjny*). W drodze postępowania reklamacyjnego zadekretowało ck. starostwo w Drohobyczu w toku instancji zmianę podstawy podatkowej list wyborczych, a w następstwie tego granic kół wyborców do drohobyckiej rady gminnej—a mimo, że ck. trybunał administracyjny wyrokiem z dnia 2. lipca 1887 L. 1862 uznał tę zmianę jako przeciwną ustawie i restytuował pierwotne listy wyborcze, zarządziło namiestnictwo tylko częściowe uzupełnienie wyboru rady w międzyczasie dokonanego, nie zaś ponowny wybór całej rady. Na wniesioną przeciw temu zarządzeniu namiestnictwa przez wyborcę dra Władysława Wolskiego ponowną skargę trybunał administracyjny przy rozprawie dnia 26. kwietnia br. odchylił w przychyleniu się do wywodów skarżycielki w zniósł powołane orzeczenie namiestnictwa jako *naruszające ustawę*—a to na tej podstawie, że w miejsce orzeczenia w sprawie reklamacyjnej przez ck. starostwo wydanego, wstąpił powyżej wymieniony wyrok ck. trybunału administracyjnego—a gdy w obec tego dopiero z tym wyrokiem postępowanie reklamacyjne ukończono zostało, zatem *całą radę* nie zaś jak zarządziło ck. namiestnictwo tylko jednego radnego i trzech zastępców w kole pierwszym—ponownie wybrać należy (§§. 16 i 17 galic. ord. wyb. dla gmin i §. 7 alin. 2, ustawy z 2. października 1875 Nr. 30 dz. p. p.)—gdyż przepis alinei 5 §. 16 ord. wyb. odnosi się nie do decyzji starostwa, lecz trybunału administracyjnego w tym wypadku, gdy trybunał administracyjny orzeczenie starostwa uchylił.

Wyrok ten trybunału adm. ma pożądaną doniosłość praktyczną dla miasta naszego. Jakkolwiek u nas walka wyborcza nie pod hasłem wyznań się toczyła, to przecież faktycznie starozakonni 19 krzesel radzieckich na 36 zdobyli i w ten sposób po pierwszy raz od czasu istnienia Drohobycza posiadli większość w radzie miejskiej. Większość ta polegała na nielegalnym zasileniu pierwszego koła wyborczego dziewięciu starozakonnymi, których starostwo z koła drugiego do pierwszego powołało, a wynikiem tego był wybór siedmiu starozakonnych w kole pierwszym. Obecnie więc na mocy wyroku trybunału owych dzie-

jej czepek wdowi, a dalej pukle jej włosów. Niezliczoną jest ilość wachlarzów Marji Teresy i dam jej dworu. We wielkich skrzyniach szklanych mieszczą się talerze, szklanki, flaszki i najrozmaitsze inne naczynia przeznaczone do użytku codziennego. Skoro stopa życia codziennego cesarzowej, sądząc z tych naczyń, według pojęć dzisiejszych była wcale skromną, te złote serwisy galowe, wystawione w drugiej sali, przekonują nas, że dwór Marji Teresy umiał występować z zbytkowną świetnością. Podobne wyobrażenie wywołują bogate stroje galowe kawalerów austriackich i węgierskich, porozwieszane po ścianach drugiej sali. Wiedeńczyków te rzeczy zajmują.

W trzeciej Sali ustawiono sprzęty składające się z urzążeń kilku pokoi cesarzowej. Stoły, biurka, pianoforta ówczesne, wszystkie te sprzęty pokryte są drzewem kosztownym a misternie wykładane obrazami, obrazkami rodzajowymi lub arebaskami. Kanapy i fotele, ciężkim kryte adamaszkiem lub droższymi jeszcze poobciążane gobelinami, ozdobiła potrzeba ówczesna dziwnym lasem ozdób sycerskich.

Z portretów cesarzowej najcenniejsze są prace Meytenza. Portrety Meytenza okazują Marję Teresę we wieku dojrzałym i w stroju oficjalnym. Dziewicę widzimy tylko na dwóch portretach mistrzów bezimiennych. Jako wdowę widzimy ją na rozlicznych obrazach umieszczonych w czwartej sali. Tam też oglądać można dwór jej przedstawioną jest cesarzowa z całym swym dworem, gotującą się do przejażdżki sankami. We wnętrzu sali zaś ustawione są ekwipaże, lektyki kasamitne, wyciskane złotem, wozy w formie maszki, całkiem wyłacane i inne sprzęty używane przy uroczystościach dworskich.

Zajmującą jest karykatura towarzystwa Marji Teresy, wykonana przez bezimiennego rysownika; oraz zbiór sylwetek artystów teatrów wiedeńskich za czasów Marji Teresy, wystawiony przez aktora Thimiga.

więciu wraca w koło drugie, a przy wyborze ponownym, który namiestnictwo z mocy ustawy teraz *rozpisać jest obowiązkiem*, muszą nasi germanizatorzy izraelicy owych siedm krzesel stracić i na 12 radnych z koła drugiego poprzestać.

Gdy onego czasu przy dokonanych zr. wyborach tylko nielegalny awans 9 wyborców z jednego do drugiego koła sprawił wiadomy rezultat, przeto teraz ponowne zwycięstwo partji dziś u steru będącej, jest stanowczo zakwestjonowane.

Sambor 3. maja. (*Groza pożarowa*). Dzisiaj wybuchł pożar na przemyskim trakcie i tylko z powodu spokojnego powietrza poprzestał na trzech gospodarstwach. Nieudolność, brak kierownictwa straży ogniowej okazały się przytem w całej pełni. Wóz rekwizytowy zamiast być na miejscu pożaru, stał w magazynie i paradował swą objętością gawiedzi, na miejscu pożaru zaś dla braku osęk i haków musiano się posługiwać *kociubami, dragami i łopatami*. Dopiero po wielkich poszukiwaniach wynaleziono przy końcu pożaru jakąś osęk post festum. Widać było ze wszystkiego, że policja ogniowa w zupełności nie funkcjonuje—gdyż w żadnym domu sąsiednim nie znaleziono potrzebnych w razie ognia przyborów. Nie chcąc winy tych braków przypisywać p. burmistrzowi, jednak tenże jest za wszystko odpowiedzialny i powinien nad tem czuwać, by w każdym domu były rekwizyta pożarowe tj. osęki, drabiny i konewki.

Po dzisiejszym wypadku powinien zarządzić dokładne zlustrowanie domów i, gdzie nie znajdzie odpowiednich przyborów, ponakładać grzywny. W przeciwnym razie możemy się lada dzień doczekać losów Stryja i Skolego. Jeśli p. burmistrz z powodu zajęcia nie ma czasu osobiście tej sprawy przypilnować, to może tę czynność zdać na kogoś, by tenże nieco więcej energii okazał i sprawę tę ogół obchodzącą po macoszem nie traktował. Lepiej bowiem nie mieć harjer, skweresów itp., niż być w ciąglej trwodze o swój dobytek.

KRONIKA.

Woły galicyjskie nie przestały być przedmiotem prześladowania na targu wiedeńskim. Wskutek podania adwokata tamtejszego dr. Zakrzewskiego jawiła się na targu dnia 30. kwietnia komisja ministerjalna, do której należeli szef sekcji z ministerstwa spraw wewnętrznych bar. Erb, radca nadworny dr. Röhl i wetery-

narz krajowy Werner, i miała skonstataować, że istotnie jedna partja wołów z Galicji (130 sztuk) była dotknięta zarazą pyskową. Erb zrobił sprawozdanie o tem Taaffemu, i nie wiadomo jeszcze, jaki będzie rezultat. Cokolwiek się stanie z tą partją, zależy głównie na tem, aby rząd centralny uwzględnił żądanie wyrażone w prośbie wniesionej przez adwokata Zakrzewskiego, o ustanowienie mieszanej komisji, do którejby należeli także powołani z Galicji weterynarze. Wszak nie podobna przypuścić, aby weterynarze galicyjscy, pomiedzy którymi są rzeczywiste powagi, mogli się narażać na kompromitację, skoro oni oglądali to bydło na miejscu i uznali je za zdrowe.

Jeżeliby rząd nie chciał ponieść kosztu delegatów z Galicji, natenczas łatwo opędzić go wspólnym nakładem producentów, ale konieczną jest rzeczą, aby rzeczoznawcy galicyjscy przybyli na któryś poniedziałek do Wiednia, i przyczynili się do sprostowania mylnych zapatrywań swoich kolegów wiedeńskich. Dr. Zakrzewski zbiera wszystkie daty, i byłoby pożądanem, aby gospodarze i znawcy galicyjscy spostrzeżenia swoje i doświadczenia przesyłali mu do użytkowania w dalszym działaniu. Na interwencję Koła delegacyjnego absolutnie liczyć nie można, bo Koło postępowaniem swoim we wszystkich sprawach doprowadziło już do tego, że lada przeciwnik rad, wyrządzić mu psotę i zrobić na złość.

Przeniesienie zwłok fundatora hr. Skarbka odbędzie się podług następującego programu: Uroczystość rozpocznie się o godzinie 8 1/2 rano 8. maja na cmentarzu Łyczakowskim, gdzie artyści teatru lwowskiego odśpiewają kantatę. Ruszywszy z cmentarza, kondukt przechodzić będzie ulicą Piekarską, placem Bernardyńskim, Halickim, Marjackim, ulicą Teatralną i zatrzyma się przed gmachem Skarbkowskim. Tu orkiestra teatralna odegra hymn żałobny. Następnie zwłoki odprowadzone zostaną do głównego dworca kolei żelaznej.

Ze Lwowa odejdzie osobny pociąg żałobny o g. 2. po połud. Ze stacji Mikołajów wyruszy kondukt do cmentarza drohowskiego o g. 4. po poł. Powrót do Lwowa nastąpi osobnym pociągiem, który odejdzie ze stacji Mikołajów o godz. 9. wieczór. Bilety wolnej jazdy pociągiem żałobnym wydawać będzie osobom zaproszonym biuro Administracji centralnej fundacji St. hr. Skarbka (gmach teatralny, I. piętro), d. 7. maja, od g. 10. rano do 3. po poł. Teatr Skarbkowski będzie zamknięty. Na pogrzebie wystąpią byli wychowawcy zakładu Drohowskiego.

Stowarzyszenie rękodz. lwow. „Gwiazda“ przy sposobności przeniesienia czcigodnych zwłok do grobu rodzinnego w Drohowsku sp. Stanisława hr. Skarbka, szlachetnego i wspaniałomyślnego fundatora zakładu wychowawczego sierót i utrzymania niedolnych do pracy rękodzielników, poczuwając się do wdzięczności wysłała na ten obchód imieniem stowarzyszenia swego delegację ze sztandarem, w celu oddania czei dobrze zasłużonemu ojczyźnie synowi i wielkiemu szczodremu patriocie.

Pragnąc najlichnijszym zgromadzeniem się klasy pracującej dać wyraz gorącym uczuciom uznania dla sp. wielkiego opiekuna opuszczonych, zaprasza członków stowarzyszenia, jak również w ogóle wszystkich rękodzielników do zgromadzenia się na cmentarzu Łyczakowskim we wtorek 8. maja br. z kąd pochód o g. 8 1/2 rano wyruszy.

Wystawa obrazów Siemiradzkiego a mianowicie: 1. Pokusy św. Hieronima. 2. Z życia starożytnego. 3. Greczynki u źródła. 4. Za przykładem Bogów. 5. Wróżbita wędrowny, kapłan Izdy, otwartą została o 10. g. rano dziś w niedzielę w gmachu dawnego Hotelu angielskiego.

„Skała“. Dyrekcja Stowarzyszenia składając podziękowanie wszystkim, którzy się przyczynili do urządzenia obchodu konstytucji 3. maja, zawiadamia, że zapowiedziany na dzień 6. b. m. odczyt p. Szczepanowskiego Stanisława, został odłożony, ponieważ prelegent w ważnych sprawach wyjechał za granicę.

Park Stryjski potrzebuje opieki. Wartość tam ustanowić stróżów, aby nie pozwalali niszczyć młodych roślin i drzewek, które teraz, gdy zakwitły, wyrostki oblamują. Wiele osób, mimo zakazu, wchodzi do ogrodu z psami, które wyrabiają straszne spustoszenia w klombach ze szkoda, gdyż park z trudem i kosztem założony, mógłby za kilka lat być prawdziwą ozdobą miasta, jeżeli jednak nikt opiekować się nie będzie, to zniszczenie przed czasem.

Balkony z kwiatami, owa plaga stara, zaczynają już dawać się w znaki przechodniom. Codziennie w godzinach przedpołudniowych lub po zachodzie słońca splywa woda z doniczek na ubrania osób przechodzących chodnikami.

Pożyteczny dla oczu i płuc przepis. O ile wiemy, od dawna istnieje przepis zwilżania wozów po

złożeniu z nich cegły, a to w celu zmniejszenia wydobytającego się kurzu. Mimo to ciągle spostrzegamy mnóstwo takich wozów, z których masy pyłu ceglanego ulata w powietrze, a z niem i w nasze nieszczęśliwe płuca. Warto by ponowić rozporządzenie w tym przedmiocie.

Pożyteczne rozporządzenie. W rozkazie odczytywano w koszarach żołnierzom i podoficerom zamieszczano w tych dniach następujące rozporządzenie: „Ponieważ władze zauważyły, iż szeregowcy i wojskowi niższych stopni konsystujących wojsk, rozsiadając się na ławkach w ogrodach i na plantacjach publicznych, pozwalają sobie palić papierosy i prowadzić ze sługami, piastunkami, oraz innymi kobietami głośne, nieprzyzwoite rozmowy, wskutek czego wywołują niezadowolenie i szemranie spacerującej publiczności, przeto z polecenia p. komenderującego, komendant miasta Lwowa prosi pp. dowódców oddzielnych części, naczelników komend i zarządów, aby skłonili podległych im wojskowych niższych stopni do przyzwoitego zachowywania się w miejscach spacerów publicznych. Jednocześnie dodano, iż oficerowie dyżurni w garnizonie mają nadal polecenie czuwania nad powyższem, oraz że wykraczających wojskowych obowiązani są przytrzymać i odstawić na odwach“.

Nowy pomysł. Od pewnego czasu po mieście próbuje szczęścia trójka rzeźmieszków: kobieta ubrana porządnie, wysoka i szczupła, średnich lat, mężczyzna w tymże wieku co i jego towarzyska, brunet z zarostem, o fizjonomji niezupełnie wzbudzającej zaufanie i nareszcie kikunastoletni wyrostek w bluzie. Trójka ta pod pozorem wyszukiwania mieszkania dla krewnego, którego nawet wymieniają nazwisko, wchodzi do lokali, ogłaszanych do najęcia i tam kradnie co w ręce wpadnie. Ostrzegamy interesownych.

Znów karygodna psota. Wyrobnik Plihal w niewczesnych żartach z Józefem Safirem, spłoszył umyślnie konia, gdy ten ostatni go dojeżdżał, a koń spłoszony omal, że jeźdźca z siodła nie zrzucił i w pędzie przez ul. Słoneczną obalił przechodzącą Marię Ignatowicz, która skutkiem tego bardzo bolesne odniosła obrażenia.

Amatorzy święconego. Wieśniaczka Zofia Kupiak przybywszy wczoraj do miasta, poczyniła wszelakie sprawunki na zbliżające się święta ruskiego obrządku, które w koszu ulokowała na wozie. Spostrzegł to w lot lwowscy nieponie, i skradli biednej kobiecie cały jej zapas, wartości do 20 zł. Policja jest już na tropie sprytnych ptaszków.

Spekulacja na nieświadomość. Pod fałszywym pozorem zastępców fabryk maszyn rolniczych, jeneralnych agentów domów handlowych i kantorów bankowych albo inspektorów jakieś indywidua objeżdżają wsie Galicji i Bukowiny, niezapatrzeni ani w dokumenta podróży ani w pełnomocnictwa lub upoważnienia do przyjmowania zamówień i podejmowania zadatków dla tych firm, których zastępcami się mienią. Zbierają zamówienia jedynie na podstawie ilustrowanego katalogu, które fabryki — jak wiadomo każdemu bez wyjątku na żądanie bezpłatnie przesyłają, sprzedają prospekty za losy oryginalne, zgadzają się na każdą cenę ofiarowaną, i przystają na wszystkie proponowane warunki wypłaty — byleby tylko wyludzić zadatki. Ani myśleć o tem, by zamawiający kiedyś zamówiony przedmiot otrzymali, ponieważ oszuści ci nie stoją z żadną fabryką ani bankiem w styczności. W interesie wyszukiwanego w tak sprytny sposób ludu wiejskiego, należałoby, by żandarmerja wglądała bliżej w te sprawy i by zwierności gmin wiejskich ostrzegały gospodarzów, ażeby nie powierali agentom zadatków i nie czynili u nich zamówień, póki ci nie wykażą się dokumentami podróży i upoważnieniem od fabryk i banków, których zastępcami się mienią, do podejmowania zadatków i przyjmowania zamówień, a nareszcie by zwierności gmin takich oszustów przytrzymywały i do najbliższego posterunku żandarmerji odstawiwały.

Niewybredność małoletnich, kupujących ciastka i rozmaite bakalie u straganiarek lwowskich, godną jest podziwienia. Patrząc na te wyroby makowe, z miodem (przysmak dziatek), na te placki z powidłami itp. obsypane cukrem, na których w lecie od rana do wieczora pasą się miliardy much rozmaitego gatunku i kurz wapienny na nich osiada, nasuwa się pytanie, czy też podobne wiktualy zdrowe być mogą i czy nie należałoby polecić straganiarcom nakrywanie straganów serwetą lub gazą, jako się zresztą praktykuje na całym świecie, a przynajmniej w miastach, w których urzędują komitety sanitarne.

Nowy filtr. Jeden z inżynierów tutejszych, konstruował nowy filtr dla oczyszczania wody. Głównymi przysmotami nowego filtru mają być: możność dostarczenia wielkiej ilości oczyszczonej wody, prostota przy-

rzędu, dające się zastosować do każdej studni i jej taniłość.

Pan Grzegorz Kupeczanko, wydający we Wiedniu ruskie pismo ludowe *Russkaja Prawda* umieszcza w ostatnim numerze *Czerwonej Rusi* list, pełen następujących żalów: „Niekiedy naczelnicy poczt w Galicji odsyłają mi *Russką Prawdę* samowolnie retour, nie zapytawszy o to adresatów, w skutek czego prenumeratorowie uskarżają się na niepunktualną przysyłkę pisma. Inni naczelnicy poczt pozwalają sobie robić na opaskach *Russkiej Prawdy* takie naprzykład uwagi: „Russische Blätter werden nich angenommen“ itp. Jeden pan pocztmistrz ośmielił się nawet na opaskach egzemplarzy najwyraźniej i najdokładniej adresowanych do gmin ruskich pisać „Gestorben“, i egzemplarze takie także odsyłał retour. Jeszcze bardziej nie do darowania ze strony niektórych urzędników pocztowych w Galicji jest to, że przyjmują i odsyłają mi listy z ohydnyimi osobistymi inwektywami, wyjmują oni ze swej urzędowej pieczęci pocztowej litery i odciągają na marce tylko kółko i datę wysyłki. Jeszcze ohydniejszym jest to, że niektórzy panowie pocztmistrze w Galicji zapewniają ludzi, którzy chcą zaprenumerować *Russką Prawdę*, że gazeta ta jest surowo zakazana i że nikt nie śmie posyłać na nią pieniądze. Na to wszystko mamy w ręku dowody, które przedłożę ministerstwu handlu, jeżeli dotychczasowa praktyka z moją gazetą dalej trwać będzie“.

Cudotwórca. Nader ciekawą osobistością, importowaną z zagranicy, czy z Wiednia na bruk lwowski, był w tych dniach jegomość, który w jednym z hoteli drugorzędnych otworzył gabinet doktorski i zażegnywał wszelakie dolegliwości ludzkie — nie za pomocą okadzań lub zamawiań, jak to czynią inni szarlatani — lecz za pomocą „okularów elektrycznych“. Niktby nie uwierzył, że przez trzy dni ludek szedł jak z procesją do cudotwórcy, a zwłaszcza ludność chałatowa okolic placu Krakowskiego, a jednak było tak rzeczywiście, a sprytny jegomość miał podobno obfite żniwo. Sprzedawał on „okulary elektryczne“ po 5 aż do 10 gld. za sztukę — jak się udało. Nadto pacjentowi opłacić musiał kilka centów wstępu na rzecz właściciela zajazdu (a podobno powinowatego cudotwórcy), za co wolno im było nosić cudowne okulary na nosie aż do zupełnego wyzdrowienia. W trakcie najlepszego żniwa, zainteresowała się władza ową osobistością, dowiadując się u oberżysty o jego legitymację, więc tedy „doktor“ czempredziej dnia czwartego zniknął z hotelu, czy jednak i z miasta — nie wiadomo. Dobrze mu tu było; tyłu nawiarych nie znalazłby nigdzie.

Wyrok śmierci, który został spełnionym na Maffeim w Tryjeści, doznawał nieprzewidzianych przeszkód. Na spełnienie wyroku przybył kat wiedeński Seyfrid z dwoma pomocnikami i śniadał z nimi w jednej z piwiarni. Przypadkowo zostali poznani przez kogoś i piwiarnię wnet obległy tłumy. Trzeba dodać, że oprócz wyroku spełnionego na Oberdanku, jak pamięć Tryesteńczyków sięga, kary śmierci tam nie wykonano. Zład w niższych zwłaszcza warstwach ludności powstało ogromne wzburzenie, które na widok kata przybrało groźne rozmiary. Ciżba wtargnęła do piwiarni i byłaby się dopuściła do gwałtu pewnie, gdyby Seyfrid wraz z pomocnikami nie umknął tylnymi drzwiami. Uciekających pospiesznie goniono aż do gmachu policji, gdzie ścigani znaleźli schronienie. Biskup Glavina i podesta dr. Bazzoni wnieśli byli telegraficznie prośbę do tronu o ulaskawienie, w imieniu Tryjestu.

Spekulacja na śmierć cesarza Fryderyka. *Instenburger Zig.* donosi, że północno-niemieckie biuro telegraficzne i korespondencyjne dr. Richarda Grothego w Berlinie, (t. z. biuro prasowe) ofiarowało jej na otwartej karcie pocztowej telegramy o śmierci cesarza za pewne honorarium. W ofercie tej powiedziano dosłownie tak: „Jeśli z pewnością przewidzieć już będzie można śmierć J. C. M., zatelegrafujemy: „Ślub nastąpi dzisiaj“ albo „Manuskrypt gotowy do druku“. Po śmierci zaś zatelegrafujemy: „Ślub dopiero co się odbył“ albo „Manuskrypt co dopiero opuścił prasę“ itd. I ten szczegół rzuca na wewnętrzne stosunki w t. z. biurze prasowym berlińskim prawdziwie ohydne światło.

Uwięzienie. Izrael Kischitz z Brodów, liczący lat 26 został uwięziony w Wiedniu pod zarzutem oszustwa. Kischitz wyludził mianowicie u firmy Kolib na podstawie sfingowanego zamówienia towary wartości 650 zł., kazał sobie w dodatku prowizję wypłacić gotówką, poczem towary te zastawił. Przy Kischitzu znaleziono 200 zł.

Osobliwi goście. W tych dniach na polach dóbr Michałów nad Pilicą, pod Grójcem w Królestwie Polskim, spadło stado, liczące paręset sztuk nieznanego

ptactwa. Właściciel majątku, pan D. T. po otrzymaniu od służby wiadomości o „dziwnych ptakach“, udał się na pole i postrzelił jedną sztukę, przyczem cała gromada wystraszona strzałem odleciała. Osobnik postrzelony, lecz żywy i łatwy do wyłeczenia, został przysłany do Warszawy p. Sztolzmanowi. Według opinii uczonego ornitologa, nadesłany ptak, należy do gatunku „Pustynników“, żyjących wyłącznie w Azji, a u nas nigdy nie spotykanych. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, stado owo przypędziła pod obce niebo silna burza. — „Pustynnik“ powiększył zbiory hr. Branickich we Frascati, podobnie jak powiększył zbiory hr. Dąbskiego we Lwowie.

Z życia złotej młodzieży. Na dworcu kolei zachodniej w Wiedniu rozegrała się przed kilku dniami scena zdarzająca się zresztą dosyć często, o której wiadomość może być pewnym, że jest albo początkiem zajmującej farsy, bądź epilogiem poważnej historii. Tak początek jak i koniec w takich razach bywa rozegrany w biurze policyjnym. Pociąg pospieszny był już gotów do odjeżdżania, gdy do jednego z eleganckich młodych ludzi zbliżyło się dwu jegomościów, którzy poprosili go na kilka słów na osobności. Panowie ci nie mieli mu nic do powiedzenia, jak przypomnieć, że wspaniałe kwiaty, które posłał dwu panom teatralnym przed odjazdem swym do Paryża a kosztujące 200 gld., dotychczas nie są zapłacone.

Brzydki ten wypadek spotkał dwudziestodwuletniego pana Edgara Russ von Russtahl syna znanego finansjera, który zostawił żonie i dwojgu dzieci majątek miljonowy. Młody panicz poświęcił się najwygodniejszemu zawodowi — zbijaniu bruków. Zamieszkałszy u Sacher'a, prowadził życie wesołe zużywając na nie całą rentę 50000 gld. rocznie wynoszącą i robiąc po nadto długi. Panicz zobowiązał się zapłacić za kwiaty 1. maja i słowa nie dotrzymał i został pod silnym podejrzeniem zamierzonego oszustwa uwięzionym.

Zabójstwo dziedzica. W Volona w Istrii zamordowano właściciela dóbr Wincentego Poschieba w jego mieszkaniu zamordowanym. Na ciele znaleziono siedem ran od noży. Jako podejrzanych o ten czyn zbrodniczy aresztowano brata zamordowanego i zięcia jego Malisaza Rovisa, którzy z zamordowanym żyli w kłótni.

Marja Rodziewiczówna, której powieść „Demotis“ zyskała pierwszą nagrodę na konkursie *Kurjera warsz.* jest osobą młodą, bo liczy lat 25, a w literaturze bardzo mało znaną, jakkolwiek nie po raz pierwszy zdobywa nagrodę konkursową. Przed dwoma laty uwieńczył ją bowiem *Swit* za nowelę „Straszny dzień w dunio“. Panna Rodziewiczówna jest Żmudzinką i rządza sama wcale znacznym majątkiem w gub. Grodzieńskiej. Tygodnik literacki *Zycie* drukuje jej nowelę „Pomiędzy ustami a puhaem“ i pisma warszawskie zapowiadają druk dwu innych p. t. „Kozacza dusza“ i „Pierwsza kula“. Znany poeta i pisarz Wiktor Głowacki kresząc jej sylwetkę pisze: „Cokolwiek literackie niezaprzeczone jest faktem, iż talent ten wprawdzie do piśmiennictwa naszego pierwiastek nowy, świeży, jedyny — pierwiastek, na którym mu zbywało. Pospolitości nie ma w nim ani śladu. Przeciwnie, wszędzie jest niespodziane: począwszy od uczuć silnych, skupionych w sobie i potężnych, oraz myśli wzniiosłych, kiemś niedzisiejszem bohaterstwem opromienionych, skończywszy na formie, która przez swe zdania krótkie, rwane, nerwowe, przypomina szybkie błyski szpad pojedynku“.

Profesor bułgarski dr. Mikołaj Dobrew, na polecenie rządu swojego zwiedza zakłady bankowe austriackie, bawi obecnie w Wiedniu, badając urządzenia szkół ludowych.

Z Afryki. Ekspedycję wysłaną niedawno przez rząd niemiecki do Kamerunu spotkał los ciężki. Prowadzący Knuth i Tappenbeck, pod których dowództwem wyprawa posuwała się w głąb Afryki, napadnięci przez krajowców, zostali ciężko rannymi. Ekspedycja powolna najpierwszych środków do życia przybyła w końcu nie godnym politowania do kolonji Wörmonna, gdzie znalazła pomoc.

Obchód 3. Maja, urządzony wczoraj starami Towarz. „Przymierza Braci“ w szkole żydowskiej przy ulicy św. Stanisława wypadł bardzo dobrze i pod przewodnictwem wykonania programu i co do udziału. Największą salą tej szkoły była natłoczona młodzieżą żydowską, która w kilka minut po terminie przybyli już się nie mogli na miejsce.

Na nowy sposób oszustwo wymyślił sobie jakiś pan Jan Ludwik dw. im. Stecher v. Sebenitz w Wiedniu. Jegomość ten rozsyłał setki listów prosiących o jałmużnę, podając jako powód swojego dotychczasowego kłeskę pożarową w Stryju. Do listu takowego dołączał petent karikę na „ostatni“ surdut zastawiony na pogrzebu jednego z najbliższych członków rodziny.

W ten sposób uzyskał Stecher 30 zł. od rozmaitych latwoiernych osób. Pomysłowego panicza osadzono w kowie.

Banda łotrowska napada kobiety i dziewczęta udające się na przechadzkę do lasu na Zofijówkę. Onegdaj napadnięto tam parę młodych małżonków. Onegdaj napadnięto tam parę młodych małżonków, przyczem według wiarogodnych wiadomości, męża poraniono nożem.

Ząb mamuta (Elephas primigenus) trzonowy, znalazł onegdaj (3. maja) w kamieniołomach, tak zwanych „Czartowskiej Skaly“ pod Winnikami, pan A. K., uczeń gimnazjum IV. Okaz tego zęba wprawdzie nie jest cały, bo złożony tylko z kilku, ale dobrze zachowanych warstewek. Jest to w okolicy Lwowa już piąty znany punkt pod Lwowem (Hołosko, Pasieki, Zagórze, Snopków i Czartowska Skala), gdzie na szczątki dyluwalnego słonia natrafiono.

Humorystyka.

Lekarz i pacjent.

- Pileś pan dziś wino?
- Owszem, sześć kieliszków...
- Jakże, ja panu pozwoliłem tylko jeden kieliszek!
- Racja, ale ja zawezwałem sześciu lekarzy i każdy mi pozwolił po jednym kieliszku.

Z ulicy.

Stara jakaś dama przechadza się z pączkiem róży u gorsu, co strasznie zaciekawiło szewskiego chłopaka, który z zajęciem przyglądał się róży.

- Czego się patrzyz łobuzie, pyta się pani.
- E nic, ja się tylko dziwię, że taki stary krzew jeszcze pączki puszcza...

Są sposoby.

- Maciejowa, co wy wyprawiacie, po co zawiązujecie pysk krowie nie będzie mogła oddychać.
- To niech se nie oddycha, aby jeno mleka dużo dawał, toć powiadają, że która krowa wiele ryczy, mało mleka daje, a jak ja jej zwiążę gębę to całkiem nie będzie mogła ryczeć.

Dla oszczędności.

- Mój panie, ja tego szyldu przyjąć nie mogę, wchód napisał pan flut, ludzie się będą śmiali.
- Pan jesteś zanadto wymagający: za marnego guldena nie mogłem więcej napisać jak cztery litery, to się ledwie za farby wróci.

Jedno z dwojga.

- Co panna Marjanna lepiej lubi: granie na harmonji, czy śpiewanie słowika?
- Jeżeli mam być otwarcie mówiąca, to ja do piwa bawarskiego jezdem najchętniejsza.

Teatr literatura i sztuka.

P. Juliusz Turezyński, autor noweli huculskich, jak „Taras z Worochty“, „Trofym Olenyszyn“, „Ostap z Perechińska“ itp. napisał obecnie nowy utwór osnuty na tle huculskim, pod nazwą „Praszczur Czernogów“, różniący się tem od dawniejszych, że wystawia tu lud ten nie w czasach dzisiejszych, lecz daje obraz jego w 18. wieku. W głębokiej dolinie Prutca uchodzącego we wsi Mikuliczynie po Prutu, daleko od świata, jest dziś oddalona polana, zwana „Polanicą Czernogiwską“; tu jest dziś osad kilkanaście; lud tamtejszy opowiada, jak tutaj przybył pierwszy ich pradziad „Czemega“ w strony jeszcze niezamieszkałe, i pierwszy się zabudował, a od niego otrzymała polana nazwę. Tłem teatru są tu dzikie okolice nad Prutem, góry otaczające rozwór tego potoku, prócz tego Nadwórniański zamek, z którego dziś tylko sterczą ruiny, zamieszkały wówczas przez dwór Potockiego.

* **W Akademji umiejętności** odbyło się 25. kwietnia posiedzenie Wydziału matematyczno przyrodniczego pod przewodnictwem dyrektora L. Teichmanna. Przewodniczący poświęcił serdeczne wspomnienie dwóm świeżo zgasłym członkom Wydziału s. p. E. Czerniańskiemu i Z. Wróblewskiemu, których pamięć uczcili obecni przez powstanie. Profesor Cybulski przedstawił nowy manometr własnego pomysłu, służący do oznaczania parcia krwi w żyłach za pomocą fotografii, oraz fotografie za pomocą tego przyrządu otrzymane. Następnie prof. Cybulski przedstawił pracę dr. G. Piotrowskiego: „O wpływie parcia w jamie brzusznej na tętno i parcie ościenne krwi“, wykonaną w pracowni fizjologicznej Uniwersytetu Jagiellońskiego, a profesor Rostafiński przedstawił pracę dr. A. Prażmowskiego: „O tworzeniu się zarodników w Bakterji“. W końcu sekretarz odczytał treść rozprawy p. Dicksteina: „Kilka stwierdzeń o funkcjach alef“, jakoteż jej ocenę nadesłaną przez prof. Mertensa.

Na posiedzeniu ściślejszem, które potem nastąpiło, zatwierdzono wybór dr. J. Hryncewicza na członka komisji antropologicznej, uchwalone rozprawy na powyższym posiedzeniu przedstawione, odesłać do komitetu wydawniczego, oraz przyjęto do wiadomości wnioski dotyczące się wyborów nowych członków Wydziału.

Konkurs dramatyczny ruskiej „Proświty“ we Lwowie. Otrzymaliśmy pismo następujące: „Dzięki szczodrości nienazanego patrioty, który na nasze ręce złożył pięćset (500) rubli, tj. 515 (pięćset piętnaście, po kursie z dnia oddania 103 za 100 zł.), ogłasza towarzystwo „Proświta“ dramatyczny konkurs pod następującymi przez nadawcę oznaczonymi warunkami:

Warunki konkursu Michajłowej dramatycznej premji.

1. Premja pięćset rubli, złożona na ręce towarzystwa „Proświta“ we Lwowie, przeznaczona się za oryginalny dramat lub tragedję z historii Ukrainy-Rusi.
2. Konkursem zawiaduje towarzystwo „Proświta“. Ono ogłosi te warunki we wszystkich narodowych ruskich czasopismach i w dwóch polskich, jednym we Lwowie, drugim w Warszawie.
3. Termin konkursu trzechletni od tego dnia, w którym pojawi się pierwsze ogłoszenie, jeżeli zaś za trzy lata nie nadejdzie do konkursu odpowiedni utwór, wówczas termin przydłuży się jeszcze o dwa lata itd., póki nie będzie nadesłany utwór godny premji.
4. Dla wydania sądu o podanych do konkursu utworach i dla przysądzenia premji powoła towarzystwo „Proświta“ komitet, w skład którego wejdą: prezes towarzystwa; profesor ruskiego języka i literatury w lwowskim lub czerniowieckim uniwersytecie; dwaj wybitniejsi literaci z Ukrainy (zważyć należy, ażeby jeden z nich był historykiem); nadawca premji lub jego zastępca; dwaj członkowie „Proświty“.
5. Do konkursu należy przyjmować oryginalne, jeszcze nie drukowane i nie przedstawiane na scenie utwory Rusinów z całego obszaru ukraińsko-ruskiej ziemi.
6. Autor nie podpisuje swego utworu własnym nazwiskiem; napisze na nim tylko dewizę, którą napisze także na osobnej kowercie, do tej kowerty włoży własnoręcznie podpis, a zapieczętowaną taką własną pieczęcią nadesłę ją do „Proświty“ razem z utworem. Te kowerty rozpieczętuje komitet wtedy, gdy przysądzi premję.
7. Treść dramatu lub tragedji ma być historyczną, wziętą z epoki drużyno-wieczowej, rusko-litewskiej lub kozackiej; zdarzenia mają być rzeczywiście historyczne. Charakter i koloryt dramatu powinno odpowiadać historycznym i etnograficznym warunkom swego czasu. Tendencja ma w ciągu całego utworu uwydatniać się wyraźnie, ma być niechybnie patriotyczną, ale nie obrażać innych sąsiednich narodowości.
8. Język osób dramatu lub tragedji ma być czysty ukraińsko-ruski, ma odpowiadać czasowi, treści, warunkom akcji i charakterom działających osób, bez zbędnej przesady i bez trywializmów. Trzeba baczyć, ażeby język odpowiadał budową narodowej składni. Jako wzory języka należy przyjąć: a) Historyczne pieśni wydane w Kijowie przez Antonowicza i Dragomanowa; b) Ukraińskie przysłowia wydane przez Nomisa; c) sądowe i inne historyczne dokumenty; i d) utwory Szewczenki.
9. Manuskrypt dramatu lub tragedji ma autor napisać ortografią „Kobzara“ Szewczenki wydanego w Pradze r. 1876.
10. Dramat lub tragedja uwieńczone nagrodą pozostaną wprawdzie własnością autora, wszelako autor nie będzie miał prawa zabronić ich przedstawiania na scenie ruskiego teatru.

Od towarzystwa „Proświta“ we Lwowie 1. maja 1888. Dr. **Emilian Ogonowski** prezes, **Włodimirz Kocowski** sekretarz.

* **„Kurjer warszawski“** rozpoczął drukować powieść Marji Rodziewiczówny odznaczoną pierwszą nagrodą na konkursie świeżo rozstrzygniętym p. t. „Dewajtis.“

Sara Bernhardt z towarzystwem swoim przybędzie prawdopodobnie do Warszawy gdzie da sześć przedstawień przy końcu czerwca lub w pierwszych dniach lipca rb.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Wiedeń 5. maja. Minister oświaty postanowił, że ustawa państwowa o minimalnym wieku (10 lat skończonych) uczniów, wchodzących do gimnazjów, będzie miała zastosowanie i do szkół realnych galicyjskich, a to aż do czasu wydania odpowiedniej ustawy krajowej.

Wiedeń 5. maja. Na wniosek komisji dyscyplinarnej Izba poselska orzekła dziś naganę depu-

putowanemu Luegerowi za napady na dep. Swobodę. Potem prowadzono dalej rozprawę nad etatem ministerstwa oświaty wśród powszechnej nieuwagi Izby.

W procesie Schönerera sąd odmówił zaprzysiężenia tych indywiduów, które wraz z Schönererem wpady były do redakcji *Tagblattu* i dziś miały służyć za świadków odwodowych.

Na giełdzie zbożowej przenieca gotowa 7.48, na jesień 7.76, kukurudza 6.89.

Wiedeń 5. maja. O zmierzchu nieprzejrzany tłum ludzi zebrał się na Alserstrasse przed sądem karnym w oczekiwaniu rezultatu procesu Schönerera. Liczna policja przybyła na miejsce. W przeciwległych koszarach (Alserkaserne) wojsko było skonsygnowane. Najbliżej położone kawiarnie i traktjernie były pełne ciekawych.

Okolo godz. 10 ozwał się nagle z pod kryminalu okrzyk „Hoch Schönerer!“ Tłum go powtórzył, z przyległych ulic zbiegli się ludzie w mniemaniu, że Schönerer został już uwolniony. Tymczasem faktycznie dopiero prokurator ukończył swoje wywody. Okrzyki „Hoch Schönerer“ nie chciały ustawać. Z koszar tedy wyruszył oddział 84 pułku piechoty i zamknął ulicę Alserstrasse. O godz. 11 wieczorem ogłoszono wreszcie wyrok. Schönerer został skazany na cztery miesiące ciężkiego więzienia z 2-razowym postem co miesiąca i na utratę szlachectwa (za zbrodnię gwałtu publicznego.) Gerstgrassera skazano na 2 miesiące prostego więzienia.

Na ulicy odbywały się ciągle demonstracje na rzecz Schönerera. Wszystkie redakcje dzienników tutejszych poczyniły kroki, aby się zabezpieczyć od napadu rozdrażnionej ludności.

Po ogłoszeniu wyroku pozostawiono Schönerera na wolnej stopie. Studenci chcieli wyrzucić fiakra, w którym odjeżdżał z kryminalu, ale policja przeszkodziła. Ogółem aresztowano tylko trzech awanturników.

Z podwoju gk. świąt Izba poselska nie będzie miała posiedzenia w poniedziałek.

Na giełdzie wczorajszej akcje kredytowe 282

Paryż 5. maja. Przybyła tu deputacja Armeńczyków i wręczyła ministrowi spraw zagr. memorjał o ucisku ich przez Turków.

W hutach szklanych w Pantin zastanowili robotnicy robotę. Wskutek tego właściciele wszystkich hut w departamencie Sekwany tudzież Sekwany i Oise utworzyli syndykat z postanowieniem zastanowić roboty, jeżeli robotnicy w Pantin nie podejmą pracy na nowo. Chodzi tam o 3000 robotników. Prefekt policji uwiadomiony przez fabrykantów o postanowieniu, wezwał ich do ustępstw dla robotników.

Marsylja 5. maja. Adjutanta Chatelani, poszlakowanego o porozumienie szpiegowskie z Niemcami i Włochami, skazał sąd wojenny na deportację do twierdzy, tudzież na utratę stopnia i medalu wojskowego.

Wiadomości polityczne.

Warszawa 1. maja. Czytamy w *Dz. Pozn.* Nie tak to dawne czasy, iż surowo zabraniał rząd wystawiania na scenie sztuk ludowych małoskich we właściwym małoskim języku. Nieprzychylnie zapatrywanie się rządu ujawniało się i w zakazie drukowania książek małoskich. W ogóle była tendencja i tu, jak wszędzie, jednaka: objędinienia — i przeszkadzania wszystkiemu, coby dowodziło odrębności. W obec tego zdziwienie się objawiło, gdyśmy usłyszeli o przedstawieniu trupy małoskiej w Warszawie. Trupa pana Staryckiego ulokowała się naprzód w sali koła rosyjskich zwolenników muzyki i śpiewu na ulicy Mokotowskiej. Pozwolenie na przedstawienia dał Hurko. Gdy jednak poproszono o możność dania benefisu dla jednej z artystek w teatrze wielkim, uzyskano i na to pozwolenie i w tym teatrze dano dwa przedstawienia. Zaszedł jednak fakt charakterystyczny. Teatr był pełny, ale biletów nie można było dostać. Świat tutejszy rosyjski rozchwycił bilety i uniemożliwił nam wzięcie udziału. W ogóle od chwili wydania trupie urzędowego pozwolenia, społeczność rosyjska stała się rażąco gorąco przyjazną Małosinom, gorące im dawała oklaski i nadal wzięła ich w opiekę. Nasze pisma przyjęły bardzo sympatycznie trupę małoską na scenie i podały nawet po pierwszym przedstawieniu życzliwe sprawozdania, bo

aktorowie są dobrzy, wystawa umiejętna i gra godna odznaczenia. Językowi w mowie aktorów nie odjęto charakteru małosurkiego. Gdy jednak zobaczyliśmy, że zmonopolizowano sobie na te przedstawienia widowiska teatru i nie dano prawie możności dostania biletu na równych prawach, usunęliśmy się na stronę. Jak dawniej, tak i teraz pozostajemy jednacy względem ludu małosurkiego i jego języka, — jak dawniej, tak i teraz jednako sympatyzujemy z tymi, którzy chrońnią właściwość tego języka. Ale nie możemy pchać się tam, gdzie widzimy nagle sztuczne *braterstwo po przykazaniu*. Powiadają, że trupa małosurka otrzymała możność dawania przedstawień dzięki wstawianictwu głowy miasta Petersburga, Gresse, na prośbę jednej z artystek u cara. Gdy car dał pozwolenie na przedstawienia w Petersburgu, nie można było ich zakazać w Warszawie. Jak długo potrwa owo sprzyjanie świata urzędowego rosyjskiego — nie wiadomo; zapewne do czasu, aż znów jaka okoliczność z góry nie nakaze dawnego postępowania.

Wiedeń 5. maja. Kolej uzupełniająca wschodnia aż do Saloniki ma zostać otwartą dnia 15. maja.

Berlin 5. maja. Półroczne dzienniki niemieckie dowodzą, że Rosji grozi nie tylko katastrofa finansowa ale i rolnicza; wartość ziemi upada, również zmniejsza się eksport zboża, a długi obciążające nieruchomość ziemską coraz więcej rosą.

Z Niemiec wywędrowało do Ameryki w pierwszych trzech miesiącach 1888 r. 17.435 osób. Największa ilość emigrantów z Poznańskiego.

Paryż 4. maja. Rozpoczęta po roku 1870 emigracja Francuzów z Alzacji i Lotaryngji przybrała w ostatnich latach większe rozmiary. Jak to statystyczne wiadomości wydawane przez pruskie ministerstwo stwierdzają, wynosił w latach od 1875 do 1880 ubytek zasiedlonych krajowców 9257 osób. W latach zaś 1880—1885 podniósł się do liczby 49.254 osób. Z tych utraciła Lotaryngja 25.293, Dolna Alzacja 13.984 a Górna Alzacja 9977 osób. Szczerby te zapełniają bezwzględnie Niemcy, przybywający przeważnie z południowych niemieckich krajów. Skutkiem tego podniósł się element niemiecki w czasie od 1880 do 1885 r. o 36.958 osób. Pod względem religijnym widzimy ten sam objaw. Katolicka ludność tych dwóch prowincji wynosiła w r. 1880 jeszcze 1.218.468 w r. zaś 1885 już tylko 1.210.297. W miarę tego powiększyła się ludność ewangelicka.

Petersburg 4. maja. Z powodu wyboru Ignatiewa na prezesa towarzystwa panslawistycznego pisze *Świat*: Fakt ten jest ważnym objawem, bo rzuca pewne światło na obecny nastrój opinii publicznej. Głosowanie było tajne i odbywało się za pomocą kartek. Po zebraniu kartek pokazało się, że wszyscy bez wyjątku obecni na posiedzeniu członkowie Towarzystwa dali swe głosy hr. Mikołajowi Ignatiewowi. Całe zebranie głosowało jak jeden mąż. *Vox populi — vox Dei*. W istocie, ubiegła działalność hr. Ignatiewa rysuje się na tle dzisiejszych stosunków z dziwną wyrazistością,

dzisiaj dopiero ocenić możemy dokładnie, jak wiernym był sługą cara, jak trafnie zapatrywał się na sytuację polityczną i jak wybornie rozumiał, co trzeba czynić i jak postępować w t. zw. kwestji wschodniej. Należy oczekiwać, że wybór hr. Ignatiewa na prezesa ożywi działalność towarzystwa, o którego istnieniu nieledwie już zapomnieli. Wyrażamy też gorące życzenie, aby hr. Ignatiewowi sprzyjały okoliczności, aby poglądy sfer petersburskich pozwoliły mu kierować pomyślnie sprawą, do której powołał go głos ogółu.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

25. państwowa loteria dobroczynności. Trzy pierwsze nagrody po 25.000 zł. padły na nr. 124.157, 172.850 i 239.521. Dalej wygrały po 200 zł. w jednolitym długi państwa nr. 327, 1262, 3241, 6692, 7096, 9970, 11411, 11555, 12575, 13701, 17455, 19405, 20129, 22444, 27982, 29851, 33572, 34026, 34279, 36226, 37235, 45322, 47440, 49047, 49596, 50787, 56818, 70279, 74113, 79968, 80912, 89064, 89900, 90477, 90787, 96878, 101129, 103994, 106122, 116477, 116749, 117427, 118597, 124885, 125570, 125599, 126183, 131107, 131415, 136097, 138983, 145492, 147468, 150351, 151794, 159075, 165273, 168224, 174028, 180211, 181480.

Nadesłane.

Wczoraj!

otworzyłem nowo urządzoną
Restaurację

tudzież HANDEL WIN i PIWA okocimskiego, jakoteż innych szlachetnych trunków.

Z poważaniem **Władysław Jürgens**
we Lwowie, ulica Krakowska 1. 17.

Dorota Flecker
Oskar Wieser
zareczeni.

Dr. W. KRETOWICZ

ordynuje, jak w latach poprzednich w Karlsbadzie, mieszka Kaiserstrasse Stadt-Warschau.

Zawiadomienie.

Moich wierzycieli zawiadamiam, że równocześnie wnoszę do przynależnego sądu prośbę o otwarcie konkursu do mego majątku, z którego po sprzedaniu mej części realności pod nr. 507 4/4 we Lwowie zdaniem mojem w zupełności zaspokojeni zostaną. Dotrzymaniu moich zobowiązań przeszkodziły matactwa osób trzecich, któreby rada pochłonała mają ojcowizne, bym z niej tak jak od lat 17tu i nadal żadnego nie miał pożytku.
Jan Alfred Hillich
właściciel cukierni w Stanisławowie.

Zawiadomienie.

Leczenie przez masowanie.

Massage.

Podpisany ma zaszczyt uwiadomić Szan. P. T. Publiczność, iż z dniem dzisiejszym osiedliwszy się we Lwowie zajmuje się **wyłącznie** leczeniem zwanem „Massage“ podług metody Metzgera, uznanem jako niezawodny środek przeciw cierpieniom, jak: reumatyzm, góściec (gicht), cierpienia nerwowe, zwichnięcia, zartwardzenie żołądka i t. p. choroby leczone za pomocą masaży.

Panie mogą się również na żądanie poddać *masażu*, którą żona podpisanego biegle wykonuje.

Dr. Józef Fischer ulica Sykstuska 32.
emer. lekarz powiatowy i nadworny lekarz **Barona Sennya**
i **Hrabiego Bombelles** we Węgrzech.

Dr. Kossak

mieszka od 1go maja przy ulicy
Wałowej 1. 29.

Zmiana pomieszkania.

Dr. Leon Rosenbusch

były elew przy klinice chorób wewnętrznych U.
w Krakowie ordynuje od 1go maja b. r.
w **chorobach wewnętrznych**
przy ulicy Kopernika nr. 32. I. piętro od 2-4.

Meble dla domów pańskich i mieszczan, wil, bor, telów i na podarunki *tanio, mocno, elegancko*. Centralny dom wysprzedaży mieszcz. stolarzy i tapicerów **J. G. & L. Frank**, teraz tylko we **Wiedniu, 1. Krugerstrasse St. Pöltenhof**. Album meblowe wraz z cennikiem za opłatą 1.50 złr. w markach pocztowych.

Cała wiedza i myśl lekarzy nieustannie jest zwróconą, ażeby zwalczać wielką masę cierpiących, które powstają z braku krwi, rachitis, kaszlu, chrypk, tuberkulów itp. Jednym z najstarszych środków przeciw tym cierpieniom jest **ekstrakt słodowy**. Używać należy ekstraktu słodowego, wyrabianego z dr. astazy (będącej właściwie najskuteczniejszą materją) przez apt. **Ferd. Schmieda** w Cieplicach w cenie 60 centów i 1 złr. Dostać można w licznych aptekach.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3ciej do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.
MUZEUUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9tej do 6tej; wstęp w poniedziałek 50 cent., w inne dni 30 cent., w niedzielę i święta wstęp wolny.
NIESTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH, plac św. Ducha, w dniu powszednie 20 cent., w niedzielę i święta 15 cent.
MUZEUUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, 1. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 3, we święta i niedzielę od 10 do 1.

Lwów, z Izby handlowej

5. maja 1888.

Akcje za sztukę bez kuponu bieżącego.	placa	žadaja
Kolej galicyjska Karola Ludwika po 200 złr. m. k.	203 25	206 50
Kolej lwowsko-czerniowiecko-jaska po 200 złr. wa.	214 —	217 50
Banku h. potoczego galicyjskiego po 200 złr. wa.	280 —	285 —
Banku kredytowego galicyjskiego po 200 złr. wa.	—	216 —
Listy zastawne za 100 zł.		
Banku hyp. gal. 5 proc. w. a.	97 25	98 50
Banku hyp. gal. 5 proc. wa. wylosow. z 10 pr. prem.	100 25	101 50
Banku krajowego 4 i pół proc. w. a. los. 51 l.	92 —	93 —
Towarzystwo kredyt. gal. 5 proc. w. a.	100 50	101 60
Towarzystwo kredyt. gal. 4 proc. w. a.	—	95 —
Tow. kred. gal. 5 proc. w. a. okresowe 371.	100 50	101 60
Tow. kred. gal. 4 proc. w. a. los. 41 i pół.	—	92 —
Tow. kred. gal. 4 i pół proc. okresowe 52 l.	93 50	94 50
Tow. kredyt. galic. 4 proc. w. a. 56 l.	—	91 —
Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. Zakł. kr. włosc. 3 proc. w. a. w likwid.	54 —	—
Gal. „ 2 i pół proc. „ „	48 —	—
Oblięgi za 100 zł.		
Indemnicacyjne galicyjskie 5 proc. m. k.	102 25	103 50
Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I. em.	99 50	101 —
Pożyczka krajowa z r. 1873 6 proc. w. a.	105 —	—
„ 1883 4 i pół proc. w. a.	89 50	90 75
Losy.		
Miasta Krakowa	—	20 50
„ Stanisławowa	—	35 50
Monety.		
Dukat holenderski	5 86	5 96
Dukat cesarski	5 90	6 —
Napoleonider	9 99	10 09
„ Gimprial	10 33	10 43
tubel rosyjski srebrny	1 40	1 50
tubel rosyjski papierowy	1 04	1 06
100 marek niemieckich	61 90	62 50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 5. maja 1888.		dzisiejsze	z dnia poprzedn.
(godz. 5. min. 50 po poł.)			
Akcje węgierskie banku kredytowego			
Bank anglo-austriackiego	288 50	279 —	—
Unienbanku	107 50	107 50	—
Kolei Karola Ludwika	202 75	201 75	—
Kolei północnej	205 —	204 50	—
Kolei południowej (Lombardy)	250 50	250 20	—
Kolei państwowej	77 25	78 —	—
Kolei Lwowsko-Czerniowieckiej	231 75	231 20	—
Kolei węgiersko-północno-wschodniej	214 50	215 50	—
Losy komunalne wiedeńskie	156 50	156 50	—
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	133 50	133 50	—
Galicyjskie obligacje indemnicacyjne	102 10	98 75	—
Losy regulacji Cisy	102 50	102 50	—
Akcje Banku dla krajów koronnych	215	214 50	—
Renta węgierska złota 4 proc.	97 50	97 42	—
Akcje Bankvereinu	89 75	89 50	—
Rosyjski rubel papierowy	164 75	164 75	—
Losy premijowane węgierskie	—	—	—
Akcje kredytowe	280 60	278 50	—
Akcje kolei Karola Ludwika	—	—	—
Akcje kolei południowej	—	—	—
Napoleonidory	10 03	—	—
Berlin, dnia 4. maja 1888.			
(godz. 5. min. 35 pop.)			
Rosyjski rubel papierowy	168 30	168 30	—
Akcje austriackie kredytowe	140 10	140 40	—
Akcje kolei Karola Ludwika	82 60	83 70	—
Austriackie banknoty	110 60	160 50	—
Akcje kolei południowej (Lombardy)	35 75	31 90	—
Rosyjska pożyczka wschodnia	55 15	50 45	—

Pociągi kolejowe

podług zegaru lwowskiego.

Od 30. października 1887.	Pociąg pospieszny	Pociąg osobowy	Pociąg mieszany	Pociąg lokalny
Do Lwowa przychodzą:				
Z Krakowa	5:50	9:27	11:3	7:06
Z Podwoleczysk	10:24	3:05	3:50	—
Z Podwoleczysk na Podzamcze	10:10	2:28	3:14	—
Z Czerniowiec	10:03	3:35	3:30	—
Z Husiatyna, Stryja, Chyrowa.	—	4:35	—	—
Z Chyrowa, Stryja	—	8:59	—	—
Z Ławoczego, Chyrowa	—	—	—	—
Z Stanisławowa, Stryja i Husiat.	—	1:35	—	—
Z Bełzca	—	—	4:22	8:32
Ze Lwowa odchodzą do:	—	—	11:18	8:10
Krakowa	10:44	4:10	4:50	—
Podwoleczysk	6:10	10:25	12:38	—
Podwoleczysk z Podzam.	6:22	10:55	1:08	—
Czerniowiec	6:20	11:06	12:22	—
Chyrowa, Stryja i Husiatyna	—	11:47	—	—
Stryja, Chyrowa	—	8:04	—	—
Stryja, Chyrowa, Husiatyna i Ławoczego	—	6:30	—	—
Bełzca	—	—	9:16	8:52
Przyjazd ze Lwowa do Stanisławowa	9:34	6:35	5:20	—
Odjazd do Lwowa ze Stanisławowa	6:36	9:35	9:29	—
UWAGA: Godziny oznaczone grubymi liczbami oznaczają porę nocną od godziny 6. wieczór do 5:59 rano.				
* W poniedziałek, wtorek i piątek.				

Rozmaitości.

Slovansky sjezd w Prace 1848. Pod takim tytułem zaczęła w Pradze nakładem księgarni M. Knapa wychodzić publikacja, przedstawiająca tok rozpraw i posiedzeń komisyjnych pamiętnego zjazdu słowiańskiego w Pradze. Dołączone też będą do niej wszystkie akta i ogłoszenia dotyczące tego zjazdu, jako też imiona na wszystkich jego uczestników. Dzieło to i dla nas będzie ważnym, ponieważ na tym zjeździe obecnymi byli liczni Polacy i Rusini, którzy razem utworzyli byli sekcję polsko-ruską. Nie od rzeczy tu będzie zauważyć, że sekcja ta ułożyła była pierwszą co do czasu iście słowiańską, braterską co do ducha ugodę polsko-ruską i że nadzwyczaj zajmujące obrady tej sekcji dotychczas nie były publikowane. Jedyny znany nam odpis protokołu posiedzeń tej sekcji istniał niegdyś w zbiorze rękopisów biblioteki Ossolińskich, został jednak z tej biblioteki w niewiadomy sposób ukradziony. *W. Fr.*

Volapük na indeksie. Cenzura rosyjska powzięła podejrzenie, iż czasopisma wychodzące w tym nowym języku mogą służyć do propagandy nihilistycznej, jako też innej kontrabandy polityki dla Rosji niepożądaney. Uwagę cenzury zwróciła wielka ilość pism w volapüku nadsyłanych do państwa. Wydano wnet rozkaz jednemu z cenzorów, aby się czempredzej volapüku nauczył. Po-

dejzenie okazało się istotnie uzasadnionem, wskutek czego obecnie czasopisma i książki pisane volapükem nadsyłające do Rosji muszą być przedkładane cenzurze.

Dwutysięczną z rządu lokomotywe sporządziła onegdaj fabryka machin austrjackich kolei państwowych w Wiedniu. Niezwykły ten wypadek w życiu fabryki obchodzono świątecznie.

Pensja jen. Boulanger'a, jak donosi *Figaro*, wynosi po 33letniej służbie wojskowej, 2 miesiącach, 14 dniach i 20 wyprawach wojennych 10.500 franków do których dołącza się jeszcze 2.000 fr. jako pensję oficera legji honorowej. Dekret powyższy datowany z 29. marca br. przyjął parlament 26. kwietnia br.

Treść „Tygodnika ilustrowanego“ Nr. 278: Zygmunt Wróblewski, przez J. J. Boguskiego. Lorenzo, opowiadanie przez Adama Krechowickiego. Stefan Hermanowicz, przez St. Libickiego. Spowiedź (humoreska), przez Edwarda Siwińskiego. „Szczęście“, przez Hajotę. Listy z Francji, przez E. P. Spirytym w obec nauki, przez J. K. Potockiego. Emiljan Czarniański, przez M. Wołowskię. Przegląd piśmienniczy. Dodatek: Wiktoria Regina, napisał Jan Zacharjasiewicz. Prawnie poślubiona, powieść z angielskiego, przez T. P. Ryciny: Zygmunt Wróblewski. Stefan Hermanowicz. Motyw z ulicy Kanonicznej w Krakowie, rysunek oryginalny S. Tondosa. Pomnik Adama Mickiewicza, projekt Teo-

dora Rygiera. Malarze polscy w Monachium. Emiljan Czarniański. Pogrzeb Z. Wróblewskiego w Krakowie, rysował na miejscu Czesław B. Jankowski. Z jarmarku.

Przyjechali do Lwowa

dnia 5. maja 1888.

Hotel Angielski. B. Czaykowski z Łuczana, M. Czaykowski z Żerawy, A. Łokuciejowski z Łukawicy, F. Szedive z Łańcuta, S. Horodyński z Jarosławia.

Hotel Żorża. T. Kielanowski z Kozłowa, M. Lenartowicz z Kołomyi, J. Pieńczykowski i W. Bojarski z Tarnopola, W. Harrison z Londynu, J. Pichler z Pesztu, M. Aywas z Jasienowa.

Hotel Europejski. J. Kopczyński z Tarnopola, W. Skolimowski z Dyniak, J. Flechner z Jasin, E. dr. Zaleski ze Stanisławowa.

Hotel Warszawski. D. Mikołajewicz ze Stanisławowa, L. Rzepecki z Krosna, W. Śliwiński z Wybranówki, K. Stojalowski z Dublin, P. Łęczyński z Słowity, J. Mossing z Mościsk, J. März z Halicza.

Hotel Krakowski. J. Daszyński z Husiatyna, H. Hrankowski z Chorostkowa, J. Dudek z Przemyśla, R. Görtner z Czerniowiec, L. Link z Czarnej Niwy, L. Frankowski, S. Dębski ze Stanisławowa.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite
po 1/2 centa od wyrazu.

Konsorcjum zawiązane w celu zabudowania kilkunastu parcel w kompleksie Wgo Emila Bertemiliana Brajera p zy ulicach Brajerowskiej, Podlewskiego, Szopena, Moniuszki we Lwowie przyjmuje zgłoszenia na zakupno pojedynczych gruntów, wykonuje projekty, plany, kosztorysy i udziela bliższych informacji. Listy odbiera: Zarząd realności Emila Bertemiliana Brajera we Lwowie. 808

Leśniczy egzaminowany, tutejszo-krajowy, z kauceją, rutynowany w swoim zawodzie i wydoskonalony we wszelkich czynnościach wieloletnią praktyką w sytematycznym i racjonalnym prowadzeniu gospodarki leśnej. — Za mierne wynagrodzenie poszukuje posady zaraz lub 1. lipca. Łaskawe zgłoszenia Leśniczy T. D. G. poste restante Krzeszowice. 396

100 zlr. temu, kto mi dopomógł. Poszukuję stałej posady (jakiegokolwiek) przy kolei lub gdzieindziej. Listy: „Gwarancja“ poste restante Lwów. 856

Osoba młoda, biegła w języku polskim i niemieckim, oraz obznajomiona z zajęciem kupieckim i kasowości, poszukuje odpowiedniej posady we Lwowie. Kaucja na żądanie. Zgłoszenia pisemne pod adresą: „X. Y.“ do Administracji „Dziennika Polskiego“. 860

Dwoh ekspedytorów znajdują umieszczenie przy e. k. urzędzie pocztowym i telegraficznym w Dobromilu. 870

Swieży transport strun włoskich jak i niemieckich otrzymał główny skład instrumentów J. Kapralika we Lwowie ul. Skarbowska 1. 6. naprzeciw teatru. Ceny fabryczne. 867

Sól kąpielowa lub tydłoca w kawałkach i mielona u Józefa Weissa we Lwowie plac Gołuchowskich 1. 12. 868

Tylko przez krótki czas. Zupelna wysprzedaż mebli dębowych, orzechowych do salonów, sypialni itd. po umiarkowanej cenie ulica Teatralna 1. 7. 865

Emerytowany nauczyciel chlubnie polecony, zobowiąże się prowadzić naukę z dziećmi od I. do ukończenia IV. klasy. — Łaskawe zgłoszenia do W. D. w Nahaczowie, poczta Jaworów 869

Zegarek anker remontoir srebrny zupełnie nowy, fabryki sławnego Longina w Paryżu o 15 rubinach do skonałe idący z przyczyny wyjazdu jest do sprzedania. Wiadomość pod L. M. Administracja Kurjera.

Try na cytrze wycucha w bardzo krótkim czasie J. Stańkowski. Bliższe szczegóły w składzie instrumentów muzycznych J. Kapralika, naprzeciw teatru. 863

Uczeń uniwersytetu poszukuje lekcji w miejscu lub guwernerki na wsi. O łaskawe oferty uprasza pod adresem „Orl“ Administ. Kurjera.

Kos rok mający, który śpiewa dwa krakowiaki bardzo dokładnie, jest za mierną cenę do sprzedania, ulica Wronowska Nr. 2., dom ubogich, odźwierny wskaże. 789

Bicykl za bezcen do sprzedania, ulica Kleinowska 4. Wiadomość u dozorey. 847

Mieszkania i sklepy
po 1 cencie od wyrazu.

3, 4, 5, 8 pokoi z przynależnościami, balkonem-uleica Kraszewskiego 23. 727

5, 4, 3, 2, pokoje z przynależnościami, **pokoje kawalerskie, sklep**, przy ulicach Brajerowskiej, Podlewskiego. Kazimierzowskiej, wynajmuje Zarząd realności Emila Bertemiliana Brajera.

Koralnicka 8. są 3 pokoje do wynajęcia. 866

L 11. ulica Pańska 2 pokoje, kuchnia, dwa wychody I. piętro front z balkonem od 15. do najęcia.

Realność Nr. 310 w Mościskach jest za 1800 zlr. do sprzedania. 872

Letnie pomieszkanie na Wulce 1. 3. 4 pokoje, weranda, kuchnia.

W Brzechowicach jest do wynajęcia 4 pokoje z 2 kuchniami. Bliższa wiadomość u Wgo p. Bienieckiego w cukierni róg ulicy Sykstuskiej. 858

Na świeżem powietrzu. Willa obok parku stryjskiego do wynajęcia: 7 pokoi z wozownią i stajnią; 2 pokoje z kuchnią. Bliższa wiadomość w sklepie Niemczynowskiego, plac Marjański 1. 3. 861

Dwa pokoje frontowe, kuchnia od 15. maja. — Pokój frontowy, kuchnia i sklep na naftę zaraz do wynajęcia Zimorowicza 20. 862

Korespondencje prywatne.

Panie Agapicie!
Radzę ci przeczytać Nr. 5. „Różowego Domina“, który wyszedł wczoraj. Jest tam coś ciekawego. 871

Chleb Dra Grahama

Dziełko, o tym prawie cudownym chlebie wynalazku dra amerykańskiego Grahama, podające dokładny sposób wyrobienia, pieczenia, oraz używania tego chleba jako środka wyleczającego z wielu chorób, a którym już tysiące osób wylezione zostały radykalnie, dostać można za cenę 50 cent. w Administracji „Kurjera Lwowskiego“.

JODOWO-SOLANKOWY Zródł Hall w Wyższej Austrii.

Najsilniejsze zdrojowisko jodowo-solankowe kontynentu. Świetny i pomyślny skutek we wszystkich sztybnościach skroficznych, jakoteż we wszystkich zastabnięciach organów płciowych i ich następstwach. Znakomite urządzenia kąpielowe (kąpiele i wody, zawiąwania, inhalacje, masaże, kefir). Bardzo pomyślne stosunki klimatyczne; stacja kolei Droga przez Line nad Dunajem. Sezon od 15go maja do 30go września. Pokładne prospekta w kilku językach rozsyła

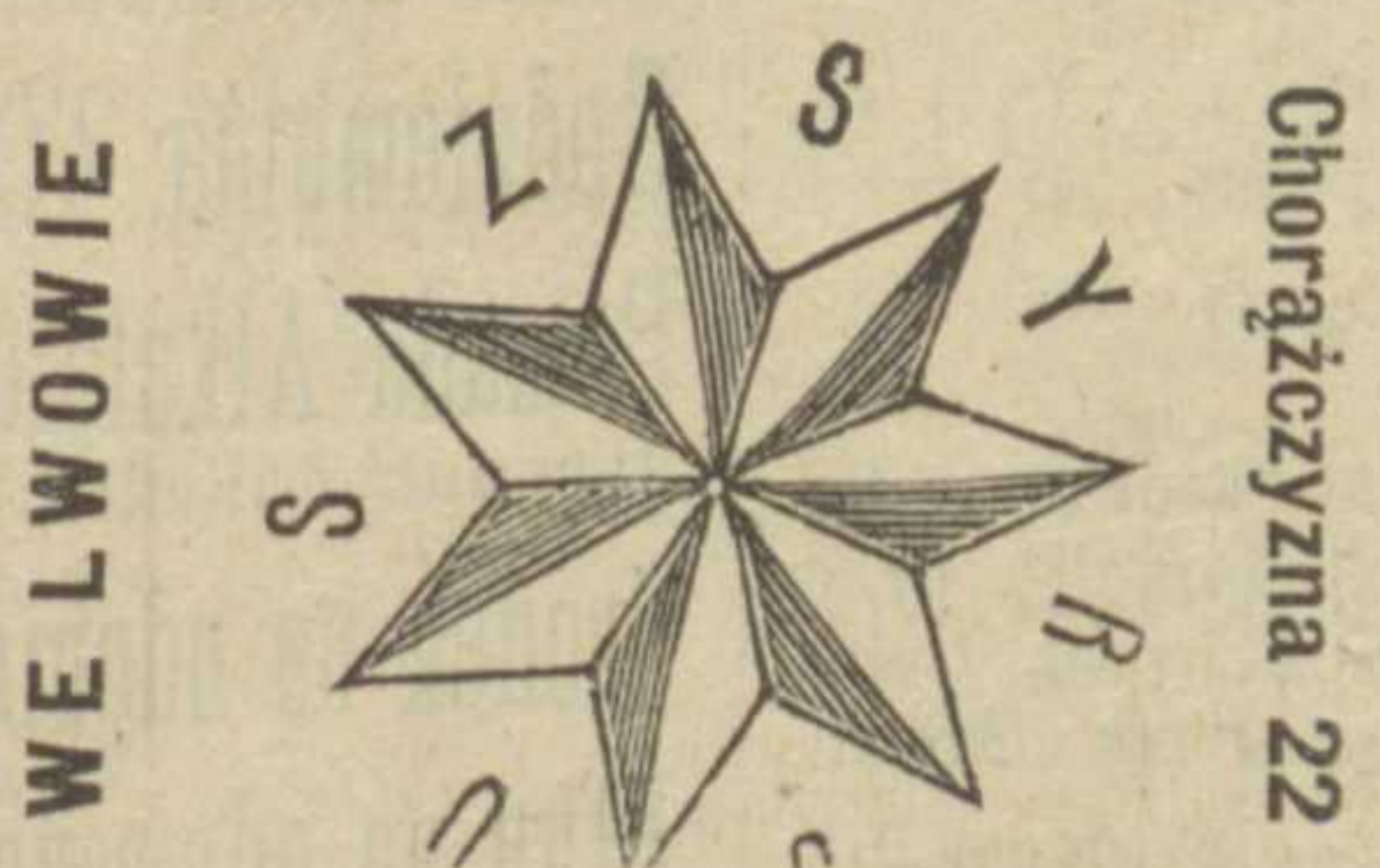
Zarząd kąpielowy
w Zrojowisku Hall.

Dla księgarni tarnopolskiej potrzebny jest uczeń z ukończoną 4tą, lub wyższą klasą gimnazjalną lub realną.

Szczegółowych wiadomości zasięgnąć można we Lwowie u Wgo H. Odzierzyńskiego, ulica Piekarska 17.



SKŁAD KAWY ARTURA KOŚCICKIEGO



WE LWOWIE
Chorążczyzna 22
we Lwowie, Chorążczyzna 1. 22 otrzymał wprost od producentów z Ameryki południowej świeży transport najlepszej KAWY i sprzedaje takową po cenie hurtownej
we Lwowie:
1 kilogram zlr. 1.80.
na prowincji:
4 1/4 kl. zlr. 9.15 franco.
Odbiorcom nad 50 klg. opust.
Niemam weale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają.

Dla Pań!
Kapelusze najmodniejsze, wiosenne i letnie, w wielkim wyborze po umiarkowanych cenach poleca nowo założony
MAGAZYN MÓD
Adeli Plessel i Celiny Biskupskiej
we Lwowie, Chorążczyzna liczbą 16.
Zamówienia zamiejscowe wykonują się jak najszybciej.

Zdrojowisko Salzbrunn, Szląsk.

Stacja kolei żelaznej (dwie godziny od Wrocławia) 407 metrów nad morzem: łagodny klimat górski, odznaczający się źródłami alkalicznymi pierwoszorzednymi i swemi zakładami żetycznymi, (ż. tycia krowia, kozia, owcza, względnie mleko, mleko z oslic); zarazem stara się bezustannie i skutecznie zadowalnie wszelkie wymogi przez powiększenie i upiększenie zakładów swych kąpielowych. Nader skuteczny na choroby gardłowe, płuc i żołądka, na skrofity, cierpienia nerek i pęcherza, podagrę i cierpienia hormonalne, szczególnie zbawienny na niepokrewność i dla rekonwalescentów. Sezon wiosenny i jesienny uwzględni ne ceny. Pp. **Furbach i Striebold w Ober-salzbrunn** wysyłają znaną **Obersalzbrunn**. Wykaz pomieszek posła **Książęca insepacja kąpielowa**.

„KEFIR“ w książęcym zakładzie żetycznym, sporządzany przez aprobowanego aptekarza pod kontrolą lekarza kąpielowego.

PARKIETY
i posadzki deszczułkowe
poleca fabryka stolarska
Braci Wczelaków
we Lwowie.
Cenniki i ilustracje na żądanie przesyła się.

LUBIEŃ

ZAKŁAD KĄPIELOWY SIARCZANY

20 kilometrów od Lwowa, 7 od Gródka, tyleż od Szezercą (Stacja telegraficzna i poczta w miejscu).
Początek sezonu 20go Maja.
Choroby uleczalne: Reumatyzm mięśniowy i stawowy, dna, obręk kości po zwichnięciach, złamaniach, nerwobole, nerwice, niedowłady i porażenia. Choroby skóry, wypryski, osutki, liszaje, zołzy czyli skrofulicznosc i zastarzała kila. Cierpienia kobiece, jak białe upławy, naokołomaciczne i t. p.
Środki lecznicze: Kąpiele siarczane, szlamowe, łaźnia parowa, przyrządy hydropatyczne, tusze, kąpiele rzeczne, leczenie el ktrycznością i masażą — gimnastyka. — Łazienki w tym roku urządzone z wielkim komfortem. Wanny porcelanowe i mozaikowe, posadzki mozaikowe — sprządzenie wody do wanien wedle najnowszej metody. Znaczne ulepszenie kąpeli szlamowych.
Urządzenia i rozrywki: Dwie restauracje katolickie, jedna izraelicka, mleczarnia, sklepy, muzyka zakładowa 2 razy dziennie, park 30 morgowy, czytelnia, sala balowa z reunionami co tydzień, bilard, kregielnia, strzelnica, fortepian, msza w kaplicy codziennie.
Pomieszkania z kompletnem urządzen em hotelowem od 50 ct. do 1 zlr. 20 ct. na dole. Dla mniej zamożnych gości pokój z kuchenką i urządzeniem 50 ct. dziennie, miesięcznie 12 zlr. Zniżona cena jazdy pocztowej między Lwowem a Lubieniem na 75 ct. od osoby.
Fiakier zakładowy z Gródka 40 ct. od osoby.
W sezonie I. od 20. maja do 20. czerwca i III. od 20 sierpnia, ceny pomieszkań o 20% niższe. W tym czasie biedni opatrzeni świadectwami ubóstwa przez e. k. starostwo uwierzytelnionymi, otrzymują znaczne ulgi.
Zarząd Zakładu zdrojowego.

W teatrze hr. Skarbka

Dziś wieczór

ŻYCIE PARYSKIE

Operetka w 5 aktach Jakóba Offenbach.

Baron de Gondremarck
Brazylijczyk
Frick
Bobinet
Raul de Gardefeu
Urban
Prosper
Józef przewodnik
Gontran
Alfons, służący Raula
Urzędnik
Baronowa Krystyna de Gondremarck
Pani de Quimper-Karadec, wdowa
Paulina
Matella
Gabryela
Pani de Folle-Verdure
Leotja
Ludwika
Klara

Myszkowski
Koncewicz
Skalski
Laskowski
Kasprowicz
Koncewicz
Skalski
Senowski
Starzewski
Gamski
Chudkowski
Babińska
German
Kasprowiczowa
Radwan
Zimajer
Piasecka
Michlewiczowa
Weigel
J. Wilkus

Początek o godzinie 7mej wieczorem.

Osoby potrzebujące pewnej pomocy lekarskiej w ścisłej tajemnicy, znajdują takową pod gwarancją absolutnej dyskrecji i niezawodnego skutku, jedynie u doświadczonego lekarza, specjalisty do organów płciowych, mieszkającego przy placu Hallickim l. 13, pierwsze piętro. Separowane ordynacje od 1 do 2 i wieczorem od 7 do 8. Także listownie oraz i leki. Adres: *Fr. Galkiewicz* 13. plac Hallicki.

Kocioł parowy Dupuis

z dwoma bulierami, kompletny, 109 kwadratow. metrów powierzchni ogniowej w całkiem dobrym, do ruchu zdolnym stanie, jakoteż prawie nowe rezerwy na sprzedaż.

Gustaw Stifter Wiedeń
I. Eschenbachgasse 10.

HANDEL
sukna i towarów wełnianych modnych
pod firmą b

Jan Wallach i Syn

we Lwowie, Rynek liczb 33.
rok założenia 1841

poleca **Dreliszki płócienne paskowane na liberje** po bardzo niskich cenach.



Odszczególniona na wystawie krajowej w Krakowie **Srebrnym medalem rządowym** (nagrodą honorową wysok. e. k. Ministerstwa Handlu)

Fabryka wytworów chemicznych i nawozowych

Spółki komandytowej

Juljana WANGA we Lwowie

poleca po cenach najniższych

KLEJ (Karuk)

najlepszej jakości dla stolarzy, introligatorów, kapeluszników etc. tudzież **KLEJ** dla Fabryk naftowych do wylewania beczek we workach po 25 i 50 kilogramów.

KANTOR ulica Jagiellońska 1. 12.
Kupcom przy większym odbiorze znaczny opust.

Restauracja.

W gmachu kasyna miejskiego l. 13. ulica Akademicka jest otwarta restauracja z osobnym wchodem dla szanownej publiczności, w której po bardzo umiarkowanych cenach dostać można obiady wedle spisu jadła, w abonamencie 3 zlr. taniej.

Za doborową kuchnię ręczy moja długoletnia praktyka w tym zawodzie, jako też znana i rzetelna uprzejmość dla szanownej P. T. publiczności.

Uniżony **Błażej Gustowicz**
restaurator kasyna miejskiego.

"Jubileomanja"

Nowela galicyjska oryginalnie napisana wierszem przez **Aleksandra Morgenbessera** opuszcza prasę i jest do nabycia w Administracji "Kurjera Lw." po 30 ct. **Główny skład w Drukarni Polskiej** Lwów, ulica Sobieskiego l. 23.

Pumpen Waagen

aller Arten für häusliche und öffentl. Zwecke, Landwirthschaft, Bauten und Industrie.

Neuheit: Nach dem Bower-Barff-Patent-Inoxydations-Verfahren
Inoxydirte Pumpen sind vor Rost geschützt.

W. GARVENS, Wien, l., Wallfischgasse 14. Kataloge gratis und franco. Zu beziehen durch alle resp. Maschinen-, Eisenwaaren- etc. Handlungen, technischen und Wasserleitungs-Geschäfte, Brunnenbau-Unternehmer etc. Man verlange ausdrücklich Garvens' inoxydirte Pumpen, resp. Garvens' Waagen.

neuester, verbesserter Constructionen.
Decimal- Centesimal- u. Laufgewichts-Brückenwaagen aus Holz u. Eisen, für Handels-, Verkehrs-, Fabrike-, landwirthschaftliche und andere gewerbliche Zwecke. Personenwaagen, Waagen f. Hausgebrauch, Viehwaagen.
Commandit-Gesellschaft für Pumpen und Maschinen-Fabrikation.

APTEKA POD GWIAZDĄ

PIOTRA MIKOLASCHA we LWOWIE

poleca następujące wyrabiane w laboratorium tejże apteki, lub też na składzie utrzymywane środki, za których prawdziwość i dobroć ręczy, mianowicie:

- Proszek mięsny.** Czyste zupełnie mięso wołowe uwolnione od tłuszczu i żył, gotowane znakomity środek do odżywienia organów przez choroby wycieńczonych, lub nieznoszących stałych pokarmów. Można używać w stanie, w jakim się znajduje, lepiej jednak zmieszawszy z rosołem, klijkiem lub buljonem. Cena 50 centów.
- Olej rybi z miętsą** prawdziwy, nieczyszczony, ale świeży, działa zbawiennie u dzieci skrofulicznych i reumatycznych, także u starszych w cierpieniach płuc i t. p. Cena 80 centów.
- Tynktura Warburga.** Środek znakomity od dawien dawna znany, leczy, jeżeli sułymiennymi preparowanymi, zimną febrę (intermittens) u osób dojrzałych, pewniej od każdego innego środka, z przepisem użycia. Cena 50 centów.
- Cukierki słodowe** od kaszlu, własnego wyrobu w pakietach po 10 centów.
- Cukierki i Czekoladka** przeciw robakom u dzieci po 2-3 ct. za sztukę
- Proszki zaidlickie** łagodnie preczyszczające. Pudełko 12 par 1 zlr. w. a.
- Ekstrakt mięsny Liebig'a.** Główny skład dla Galicji w słoikach po 1/8, 1/4, 1/2 i 1/1 funcie, w cenie 90 ct., 1'60 zlr. 2'95 zlr. i 5'60 zlr.
- Kawa żółdziowa** jako napój śniadanny dla dzieci, bardzo zdrowy. Cena 10 centów.
- Wódka francuska z solą** i bez soli, niezrównanej jakości, prawdziwa, która wedle przepisu Wiliama Lee w różnorodnych cierpieniach, przy nerwobolach, fluksjach, reumatyzmach, ze skutkiem zawsze pewnym używana bywa. Cena b z soli, mała flaszka 60 ct., większa 1 zlr., z solą mała 70 ct., większa 1 zlr. 20 ct.
- Olejek lotny ze szpilek sosny** używa się zmieszawszy pół na pół ze spirytusem lub z wodą kolońską do odświeżenia powietrza w mieszkaniu i do wytwarzania woi leśnej uzdrawiająco na płuca działają ej. Cena 30 cent.
- Przyrząd do rozpylania tego płynu** zlr. 1 w. a.
- Desinfektor.** Środek ochraniający przeciw katarom, niszczy oaz zarodki chorób zaraźliwych, osobiłwie u dzieci, przez wachanie i wdychiwanie. Cena 30 ct.
- Przyrządy chirurgiczne** dla lekarzy i dla chorych jako to: Koneweczki Hegara, do dawania sobie samemu lewatywy i do użytku dla kobiet. Wstrzykawki kauczukowe różnego rodzaju, tudzież cynowe i szklane, wstrzykawki podskórne Prawaza, Bougies i katetry francuskie i angielskie, worki na lód, poduszki kauczukowe, pończochy elastyczne, przyrządy do wdychiwania za pomocą pary, respiratory, suspensorja, opaski Martiniego, płótno kauczukowe do podkładek, papier gutaperchowy, ciepłomierze lekarskie zwykłe i maksymalne, flaszki do karmienia, kółka na ogniotki, kropłomierze i różne inne przyrządy z najpierwszych fabryk.
- Opatrunki chirurgiczne.** Skład główny i jedyny fabryki Hartmanna i Kieslinga dla Galicji, wata odtłuszczona Bruns, karbolowa, Gaza salicylowa i jodoformowa. Juta, wełna drzewna czysta i sublimatowa, Catgut, jedwab karbolizowany, rurki drenowe, opaski różnorodne itp.

- Woda salicylowa i proszek salicylowy do ust i do zębów** są środkami niszczącymi zębów i nie miłej woi z ust, utrzymują oraz zęby i dziąsła w wzorowym stanie. Cena wody 60 centów, proszku 30 centów i 1 zlr. w. a.
- Proszek salicylowy przeciw potom** cuchnącym nogom, usuwa tę dolegliwość w krótkim czasie. Cena 40 centów.
- Woda kolońska domowa** o połowę tańsza jak prawdziwa, jednak równie dobra i do stołowych do wody w lawoarze, może być dodawaną w ilości 2-3 łyżek i ożywiająco osobiłwie w połączeniu z dobrem mydłem francuskim Thridace albo Oriza. Cena 60 centów i 1 zlr. w. a.
- Utrzymuje na składzie także **Wodę kolońską J. M. Fariny** w cenie 50 centów i zlr. 1 w. a. na luteleczkę, o połowę mniejsza jak domowa woda.
- Mydła glicerynowe Sarga** do wydelikatnienia skóry bardzo przydatne po 25. 35, 60 i 65 centów. — Na składzie także Mydło ziołowe, oliwne, kokosowe i mydła lecznicze Bergera.
- Godziembina.** Płyn do nacierania członków dotkniętych gośćcem lub reumatyzmem bardzo skuteczny. Cena 1 zlr. w. a.
- Pomada Alkaloide.** Jedyn e nieszkodliwa i wzmacniająca porost włosów w cenie 60 centów, tudzież inne pomady czysto roślinne z zapachem różanym lub millefeurs w cenie 35 centów.
- Srodek na odgniotki** znakomity, ponieważ już po użyciu krótkim nagniotek odstanie i da się całkiem usunąć. Cena 50 ct.
- Płyn na odmrożenie** rąk i nóg, jeżeli skóra nie popękana, goi w krótkim czasie, a czerwoność u rąk usuwa za kilka dni. Cena 60 ct.
- Puder ryżowy** bardzo miękki, i czysty bez szkodliwych dodatków. Pudełk z puszką 1 zlr. w. a. także **puchy francuskie** societe hygienique i **Veloutine.**
- Szczoteczki do zębów** prawdziwe francuskie najlepszej jakości w cenie od 40 ct. do 1 zlr.

Oprócz przytoczonych w małej ilości środków utrzymuje „Apteka pod Gwiazdą” wszystkie za dobre i nieszkodliwe uznane środki specjalne i uniwersalne, krajowe i zagraniczne. -- Na żądanie wysyłam cennik, a zamówienia zamiejscowe bez zwłoki odwrotną pocztą wykonuje.

W teatrze hr. Skarbka

Dzisiaj po południu

WICEK i WACEK

komedia w czterech aktach Z. Przybylskiego.

Jan Żymalski	Hierowski
Jadwiga, jego żona	Cichocka
Helena	Wisłobodzka
Edward } ich dzieci	Walewski
Rolnicki	Szobert
Klepacki	Frenkel
Zabawnicki } sąsiedzi Żymalskiego	Piasecki
Mirski	Senowski
Faust	Gasiński
Wiercińska	Michlewiczowa
Józia, jej córka	Piasecka
Mądrzycka	Waigel
Kryśia	Wilkus
Nusia } jej córki	Nowicka
Pelsia	Malczewska
Wicek } synowie Klepackiego	Kwieciński
Wacek	Żelazowski
Paulina	Gostyńska
Marysia	W. Wilkus
Magda	Borodziej
Franka	Trompeteur
Kuba	Starzewski

J. & S. KESSLER w Bernie

(Morawia) ulica Ferdynada Nr. 7 kl. rozsyła za pobraniem:

Chodniki (koce) bardzo trwałe 10-11 Ia zł. 6, IIa zł. 3-50.	Modne materje w kratki na suknie damskie z czystej wełny 90 ctm. szerokie, 10 mtr. dług. zł. 8-50.	Materje na szlafroki (też na suknie damskie) 60 centim. szerokie w kratki 10 metr. złr. 2-50.	Kanevas na pokrywy pościeli sztuka 29 łokci wiedeńskich Ia 6 złr., IIa złr. 5-20.
Adamask. Grald 30 łokci 1 szt. Ia zł. 6. IIa złr. 5-20.	Atlas wełniany wszel. kolor. modn. 90 ctm. szer., 10 mtr. dług. zł. 9-50.	Zastłony jutowe turecki deseń (2 boecz. części 1 drap.) komplet. zł. 2-30.	Obrusy lniane we wszystkich kolorach trzy sztuk 2/4 2 złr., 3/4 1 złr.
Płótno domowe 29 wyciel. 40cei szt. 5/4 zł. 5-50, 4/4 zł. 4-20.	Kaszmir wszel. kolor. modn. 90 ctm. szer. 10 mtr. dług. zł. 4-50.	Koldra do nakrywania z atlasu złr. 8-50 z rouge złr. 3-—	Serwety lniane 1/4 w kwadrat 6 sztuk złr. 1-20.
	Baige w najnow. kolorach 100 ctm. szerok., 10 mtr. zł. 9-50.	Webba-King 30 łok. lepsza jak płótno 1 szt. 1/4 złr. 7-50, 3/4 złr. 5-80.	Ręczniki lniane 6 szt. z frendlami zł. 1-80, z bordiurą złr. 1-20.
	Materje brokatowe w wszel. kolor. 60 ctm. szer. najnow. desenie 10 met. zł. 4.	Szyfon 30 łokci 90 ctm. szer. 1 szt. Ia zł. 5-50 IIa zł. 4-50.	Prześcieradła bez szwu 2 mtr. dług. 1 1/2 mtr. szer. 1 sztuka złr. 1-50.
	Kreton na suknie damskie do prania najnowsze wzory 70 centim. szer., 10 metr. złr. 2-80.	Oxford 20 łokci, najnowsze wzory 1 sztuka Ia złr. 6-50, IIa złr. 4-50.	Sienniki jutowego płótna, komple- tne, wielkie sztuka Ia złr. 1-40, IIa 90 cent.
	Dreidrath 60 ctm. szer. jasno lub ciem. szary, 10 metr. Ia złr. 3-50, IIa złr. 2-80.	Garnitur nakryć (2 na łóżka i 1 na stół) z rypsu złr. 4-50, z juty złr. 3-50.	Kocyki przed łóżko najnowszy deseń 1 para złr. 2, z juty zł. 1.30.

Wzory gratis i franco.

WYSMIENITE

Mydło mieszczańskie

do twarzy, rąk i kąpieli
kawalek 10 ct.

Nabyć można w sklepach

IHNATOWICZA

we Lwowie, w Krakowie
i Czerniowcach. 1604c

Ajentura wojskowa

Wiedeń IX. Kolingasse 1. 1.

porada i zastępowstwo w sprawach wojskowych
(asenterunkach, uwolnieniach od wojska w drodze legalnej,
w małżeństwach wojskowych, umieszczeniu synów i córek
w wojskowych zakładach edukacyjnych i t. p.)

Godziny urzędowe od 8ej do 6tej wieczorem.

Dobra rada złota warta! W zdaniu tém
tkwiącą prawdę poznajemy
szczególnie w wypadkach różnych
słabości i dlatego to otrzymała księgarnia nakładowa
Richtera tyle serdecznych podziękowań za nadesłaną
ilustrowaną książeczkę „Przyjacieli chorych“ W książeczce tej opi-
saną jest obszernie pewna ilość najlepszych i doświadczonych środ-
ków domowych i zarazem nadrukowane są doniesienia szczęśliwie
wyleczonych, stwierdzające wymownie, że bardzo często wystarczają
pojedyncze środki domowe do wyleczenia w krótkim czasie chorób
uważanych czasem za nieuleczalne. Skoro tylko chory ma w swém,
rozporządzeniu odpowiedni środek, natenczas można się spodziewać
wyleczenia nawet z ciężkiej słabości; nie powinien więc żaden chory
zaniechać sprowadzenia sobie za pomocą korespondentki z Richtera
księgarni nakładowej w Lipsku (Richter's Verlags-Anstalt in Leipzig)
broszurki „Przyjacieli chorych“. Przy pomocy tej zajmującej
książeczki potrafi każdy z łatwością zrobić odpowiedni wy-
bór. Zamawiający książeczkę nie poniesie żadnych kosztów.

Golarz samoistny

najnowszy

Aparat do golenia

którym może się ogolić każdy,



Wiekowy z drzącymi rękami najgęściejszą brodę z absolut-
nym bezpieczeństwem, niezaciągwszy się lub skaleczywszy, dobrze, czy-
sto i przedko bez przygotowań. Setki podziękowań i zamówień powtór-
nie przekonują, jakie miejsce sobie ten aparat zdobył we wszystkich
krajach ludności. Cena 1 sztuki wraz z opisem użycia 1 złr. 90 cent.
Rozsyłka za pobraniem. — Tylko u wynalazcy

MIKOŁAJA HIRNBAL, Wien, I, Schottenbastei 4/Y.

Puszki do transportowania mleka

z hermetycznym zamknięciem (patentowane)

objętości	1.	2.	3.	4.	5.	8.	10.	15.	20.	25.	30.	litrów
sztuka zł.	1-70	2-240	2-80	3-4	5-6	7-8	8-75					

Maszynki do plombowania po 7 złr. 50 ct.
Plombki ołowiane 100 sztuk 33 ct.
Skopce pobielane sztuka 1 złr. 30 ct. i 1 złr. 60 ct.
Siatka druciana do cedzenia mleka 1 metr kwadrat. 6-50
Nożyce do strzyżenia owiec, angielskie najlepsze tuzin 12 złr.
Podkowce (ufnale) szwedzkie Nr. 6 i 7 po 1 złr. 20 centów
i 1 złr. 40 cent. za 500 sztuk — poleca

ANTONI HALSKI

Handel żelazny. Lwów, plac Marjacki 1. 9.

We Lwowie skład główny w magazynach P. K. MIKOŁASCHA,
i u wszystkich aptekarzy, fryzyerów
i magazynach perfum.
VELOUTINE Puder
ryżowy specjalnie
PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM
Przez Ch^{les} FAY, Fabrykanta Perfum
PARYŻ, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

500.000

Marek

udziela w szczęśliwym wypadku
najnowsza wielka loteria w Ham-
burgu przez państwo zagwaranto-
wana jako największą wygrana.

Szczegółowo jednak:

1 premja M.	300.000
1 wygrana M.	200.000
1 ..	100.000
1 ..	90.000
1 ..	80.000
1 ..	70.000
2 wygr. po M.	60.000
1 ..	55.000
1 ..	50.000
1 ..	40.000
1 ..	30.000
7 ..	15.000
1 ..	12.000
26 ..	10.000
56 ..	5.000
106 ..	3.000
257 ..	2.000
2 ..	1.500
515 ..	1.000
839 ..	500
30020 ..	145
15960 wygr. po M.	200, 150,
124, 100, 94, 67, 40, 20	

9,160.290 Marek

Najnowsza loteria przyzwolona przez wysoki rząd w
Hamburgu, zabezpieczona całym majątkiem państw-
owym, liczy 95.500 losów, z których 47.800 z pewno-
ścią będą wygraniem. Cały kapitał przeznaczony do
wylosowania wynosi:

Szczególną zaletą tej loterii jest to, iż wszystkie
47.800 wygranych, które oznaczone są w obok sto-
jącej tabeli, w kilku już miesiącach i to w siedmiu
klasach z pewnością muszą być wylosowane.
Główna wygrana pierwszej klasy wynosi 50.000 ma-
rek, wzrasta w drugiej klasie do 55.000, w trzeciej do
60.000, w czwartej do 70.000, w piątej do 80.000,
w szóstej do 90.000, w siódmej zaś wzgl. dnia do 500.000,
specjalnie jednak do 300.000 i 200.000 marek itd.
Szczególną zaletą tej loterii jest to, iż wszystkie
47.800 wygranych, które oznaczone są w obok sto-
jącej tabeli, w kilku już miesiącach i to w siedmiu
klasach z pewnością muszą być wylosowane.

Główna wygrana pierwszej klasy wynosi 50.000 ma-
rek, wzrasta w drugiej klasie do 55.000, w trzeciej do
60.000, w czwartej do 70.000, w piątej do 80.000,
w szóstej do 90.000, w siódmej zaś wzgl. dnia do 500.000,
specjalnie jednak do 300.000 i 200.000 marek itd.
Szczególną zaletą tej loterii jest to, iż wszystkie
47.800 wygranych, które oznaczone są w obok sto-
jącej tabeli, w kilku już miesiącach i to w siedmiu
klasach z pewnością muszą być wylosowane.

Szanownych zamawiających uprasza się o załączenie
należności w austriackich banknotach, lub też znacz-
kach pocztowych. Można też przesać pieniądze za prze-
kazem pocztowym; na życzenie zaś wykonywamy obsta-
lunki i za pobraniem pocztowym.

Do ciągnięcia pierwszej klasy kosztuje:
1 cały oryginalny los złr. 3-50
1 połowa oryginalnego losu złr. 1-75
1 1/4 część oryginalnego losu złr. 0-90
Każdy otrzymuje los oryginalny, opatrzony herbem
państwowym i równocześnie urzędowy rozkład ciągnięć.
Zaraz po ciągnięciu otrzyma każdy biorący udział urzę-
dową listę wygranych, opatrzoną herbem państwa. Wy-
płata wygranych następuje natychmiast pod gwaran-
cją państwa, jak to w planie leży. Gdyby komuś z
otrzymujących nie podobał się wbrew spodziewaniu plan
ciągnięć, jesteśmy gotowi przyjąć losy nieodpowiednie
przed ciągnięciem i zwrócić należność otrzymaną za nie.
Na życzenie przesyła się za darmo urzędowe pany cią-
gnięć dla powiadomienia się. Aby móz wszystkim za-
mówieniom zadośćuczynić, upraszamy obstałunki jak mo-
żna najwcześniej, w każdym razie jednakże przed:

15. Maja 1888 r.

i to wprost do nas przesyłać.
Valentin & Comp.
Interes bankierski w Hamburgu.

